Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Sobota, dnia 8 lutego 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP. Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 37

Dymisja Rządu Jedności Narodowej

Prezydent Bierut powierzył misję skompletowania nowego gabinetu sekretarzowi CKW PPS posłowi Józefowi Cyrankiewiczowi. W Belwederze toczą się rozmowy stronnictw politycznych

Prezydent Bierut przyjął dymisję rządu, złożoną przez premiera Osóbkę-Morawskiego. Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami klubów poselskich, Prezydent RP zakomunikował im swoją decyzję powierzenia posłowi Józefowi Cyrankiewiczowi utworzenia nowego rządu. Poseł Józef Cyrankiewicz (PPS) powierzoną mu misję przyjął.

WARSZAWA (PAP). W imieniu członków rządu wicepremier Gomułka złożył ustępującemu premierowi Osóbce-Morawskiemu serdeczne podziękowanie za jego dotychczasową pracę. Z kolei premier Osóbka-Morawski podziękował wszystkim członkom Rady Ministrów za współpracę i okazywaną mu pomoc w pełnieniu trudnych i odpowiedzialnych obowiązków.



Józef Cyrankiewicz

Ułaskawienie skazanych w procesie Rzepeckiego

Rzepecki, Jachimek, Szczurek, Sanojca i Malessa ułaskawieni całkowicie

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. ułaskawił całkowicie skazanych w procesie „WIN-u": Rzepeckiego Jana, Jachimka Tadeusza, Szczurka Jana, Sanojcę Antoniego i Malessę Emilię.

Skazanym Żukowi Henrykowi, Leskiemu Kazimierzowi, Rybickiemu Józefowi i Muzyczce — Prezydent zmniejszył orzeczoną karę do 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonemu Gołębiowskiemu Marianowi karę śmierci zamienił Prezydent na bezterminowe pozbawienie wolności.

Następnie P. Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Pobochy Michała, Abakanowicza Piotra, Wolframa Tomasza, Salskiego Stanisława, Kocemy Stanisława.

Orędzie Prezydenta RP

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wydał następujące orędzie do obywateli:

Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19 stycznia, powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też i najbardziej odpowiedzialną godność Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyjmuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu reprezentującego wolę i władzę narodu polskiego. Zgodnie ze swym sumieniem oświadczam:

Tak, jak dotychczas, wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele! Doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś naród polski.

Odrodzona Rzeczpospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia.

Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiliśmy zburzoną stolicę. W ciągu niespełna dwu lat wskrzesiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyje i pracuje dla Polski.

Mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie, wzrosła jeszcze, wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć.

Bo niezmierzoną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterski naród. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość ojczyzny w sercach ludu polskiego.

Miłość ojczyzny wyzwoliła z niezrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki i dała nam zwycięstwo.

Miłość ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa.

Miłość ojczyzny wyprowadziła Polskę Odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalają nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Bracia!

Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej, miłość dla Polski. Niech ucichną wszelkie waśnie i spory, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową.

Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawia, abyśmy zawsze czuli się dziećmi jedynej wspólnej nam matki — ojczyzny.

Odbudowa kraju, przywrócenie jego świetności, a narodowi dobrobytu i szczęścia, wymagają od nas wszystkich zjednoczenia.

Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytężony wysiłek.

Musimy wyprodukować więcej towarów, wydobyć więcej węgla, obsiać więcej ziemi, koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć przeładunek.

Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy.

Nie ma innej drogi wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski.

Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu, wszystkich obywateli.

Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów państwa, powołanych przez naród.

Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znojnej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) *Bolesław Bierut*

Warszawa, dnia 5 lutego 1947 r.

Rada Żydowska nie weźmie udziału w walkach bratobójczych

LONDYN (obsł. wł.). Władze brytyjskie ewakuują dalszych swych obywateli z Palestyny.

Rada Żydowska odrzuciła odezwę rządu palestyńskiego do współpracy Żydów w stłumieniu terrorystów.

Stanowisko Polski wobec Niemiec

Oświadczenie delegacji polskiej na konferencję londyńską

LONDYN (Obsł. wł.) Delegacja polska, która przybyła do Londynu na obrady oświadczyła na konferencji prasowej, że głównym dążeniem Polski jest bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska sprzeciwia się kategorycznie dzieleniu Niemiec na oddzielne państwa. Niemcy powinny być zjednoczone politycznie i posiadać rząd centralny. Sprawa wolnych i nieskrępowanych wyborów w Polsce nie ma nic wspólnego z zachodnimi granicami Polski, które są definitywnie ustalone i jedynie wymagają ratyfikacji. Wiele milionów ludzi osiedliło się już na Ziemiach Odzyskanych, dokonując wielkiej pracy na odcinku odbudowy zniszczonego kraju. Produkcja przemysłowa wzrosła tam o 230 proc., a stan zatrudnienia o 213 proc. w stosunku do 1945 r.

Dalsze aresztowania na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W wyniku dalszej akcji przeciwko członkom węgierskiego spisku antyrządowego aresztowano przewodniczącego komisji rewizyjnej Andrasa oraz dwóch dyrektorów wielkich zakładów przemysłowych. Akt oskarżenia zarzuca dyrektorom dopomaganie spiskowcom drogą sabotowania pracy w fabrykach, w wyniku czego zanotowano deficyt w tych zakładach w wysokości 10 milionów florenów.

Francja stoi twardo przy swoim planie odnośnie Zagłębia Ruhry

PARYŻ (Obsł. wł.) Min. Bidault oświadczył w Radzie, że Francja zawsze pragnęła sojuszu z Wielką Brytanią Poza tym Bidault podkreślił zdecydowane i niezmienione stanowisko Francji wobec problemu Zagłębia Ruhry i nie podziela zdania ZSRR, by Niemcy mieli brać udział w konferencji pokojowej.

Gruber udziela wyjaśnień

na konferencji zastępców ministrów w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). Austriacki minister spraw zagranicznych, dr. Gruber odpowiadał na pytania, stawiane mu na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych na temat traktatu pokojowego z Austrią.

Pierwsze pytanie zadane dr Gruberowi przez delegata radzieckiego, Gusiewa, odnosiło się do sprawy denazyfikacji. Dr Gruber podał dokładne dane co do ilości zasądzonych i zwolnionych hitlerowców oraz przyrzekł dać w tej sprawie specjalne wyjaśnienie na piśmie. Nowa ustawa denazyfikacyjna została już przedłożona parlamentowi austriackiemu do zatwierdzenia.

Drugie pytanie tyczyło się osób wysiedlonych, znajdujących się na terenie Austrii. Dr Gruber zaznaczył, że Austria chciałaby się tych wysiedleńców pozbyć jak najprędzej, pewnym jednak osobom bez ojczyzny, w tym volksdeutschom udzielony zostanie azyl i obywatelstwo austriackie, o ile są pewni pod względem politycznym.

W sprawie przyszłej konstytucji austriackiej zaznaczył Gruber, że Austria opierać się będzie na starej konstytucji z 1929 r., której tekst został przedłożony Sojuszniczej Radzie Kontrolnej Austrii, która ją jednak zwróciła dla dokonania pewnych nieznacznych zmian.

Nowy transport zbrodniarzy niemieckich do Polski

DACHAU (PAP). Z Dachau wyruszyły dalsze transporty przestępców wojennych, wydanych przez Amerykanów władzom polskim. Znajduje się m. in. kat Poznania gen. SS Knopf, Hinkel i Kluck, odpowiedzialny za masowe egzekucje w Polsce.

Wśród zbrodniarzy znajduje się również Zbigniew Barbachona, volksdeutsch z Tarnowa, który brał udział w masowych egzekucjach Polaków w Mińsku Mazowieckim

Plan francuski

NOWY JORK (Obsł. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie specjalnej podkomisji Rady Bezpieczeństwa, która będzie się starała opracować wspólnie rezolucję w sprawie rozbrojenia. Rada Bezpieczeństwa obradowała nad francuskim projektem stworzenia specjalnej komisji, któraby przedsięwzięła pracę nad rozbrojeniem. Osiągnięto porozumienie co do niektórych punktów planu francuskiego.

Kutry gdyńskie uwięzione przez lody



Sytuacja w rybołówstwie morskim jest ciężka. Długotrwałe mrozy wpłynęły znacznie na zmniejszenie się ilości połowów, a w niektórych portach kutry zablokowane przez lody stoją zupełnie bezczynnie. Na zdjęciu fragment wyrąbywania kutrów z pokrytego lodem portu rybackiego w Gdyni

8 mil. członków Zw. Zaw. w Anglii

LONDYN (Obsł. wł.) Cyfry ogłoszone w listopadowym numerze pisma urzędowego wydawanego przez Ministerstwo Pracy podają, że ilość członków wszystkich związków zawodowych na terenie Wielkiej Brytanii wynosiła pod koniec 1945 roku — 7.803.000 osób. W porównaniu z poprzednim rokiem wykazuje to ubytek 223.000 członków. Zmniejszenie to przypisać należy głównie wycofaniu się wielu kobiet z pracy w przemyśle. W okresie tym ubytek członków kobiet wyniósł 214.000. Cyfrę 7.803.000 należy porównać z maksymalną liczbą ilości członków, która wynosiła w roku 1920 — 8.348.000. Po roku 1920 liczba członków stale się zmniejszała, aż spadła w roku 1938 do cyfry 4.392.000, poczem rozpoczął się wzrost i w roku 1943 osiągnęła ona liczbę 8.117.000 członków.

Na terenie Wielkiej Brytanii istnieje 765 związków zawodowych.

Prowokacje niemieckie w Berlinie

BERLIN (PAP). We francuskim sektorze Berlina, zostały zniszczone napisy orientacyjne w języku francuskim. Francuski zarząd wojskowy podał do wiadomości, iż w wypadku powtórzenia się podobnych demonstracji będą zastosowane środki odwetowe przeciwko całej ludności sektora.

Na marginesie Orędzia Prezydenta RP

O jedność narodu

Na procesie Rzepeckiego padły słowa, których znaczenie wybiegało daleko poza suchą literę prawa. Prawo istnieje po to, aby bronić bezpieczeństwa i wolności obywatela, oraz stać na straży interesów państwa, lecz sprawiedliwość nakazuje, aby stworzyć warunki polityczne i społeczne, które by to poczucie prawne w społeczeństwie umacniały i umożliwiały jednostce postępowanie zgodne z paragrafami Kodeksu. Oskarżeni w procesie Głównej Komendy WiN przekroczyli literę obowiązujących w Państwie Polskim ustaw, lecz nie byli wolni od walki wewnętrznej i zwątpienia, czy postępują słusznie. Proces odsłonił wielką tragedię części ludzi z AK i wykazał, że było wielu takich, którzy szukali dróg prowadzących do twórczej pracy dla Polski. Wina ich była bezsporna, lecz winni byli również i ci, którzy nie rozumiejąc swoich obowiązków — stali się źródłem pomyłek Rzepeckiego i towarzyszy. Zawinił tu krzywdzący i uogólniający stosunek do AK, jako całości, szereg nieprzemyślanych plakatów i haseł, które mogły wzbudzić lub pogłębić zadawnione nieufności.

Natychmiast po wyroku grupa b. oficerów AL zwróciła się do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta z pismem o złagodzenie kary dla skazanych. Prośba ta była głębokim uzasadnieniem konieczności znalezienia drogi do pojednania ludzi i tradycyj AK i AL-u. Oficerowie AL-u stwierdzili, że należy otworzyć wolną drogę dla powrotu z manowców konspiracji na szlak twórczego życia dla narodu. Przeciwnik, który szuka wyjścia i powrotu, zasługuje na to, aby mu takiej możliwości nie odmówić.

Nie długo czekali oficerowie AL na odpowiedź.

Pierwszym aktem państwowym nowo wybranego przez Sejm Ustawodawczy Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej było ułaskawienie skazanych w procesie Głównej Komendy WiN. Ten krok Prezydenta urasta w chwili obecnej niejako do wielkiego symbolu pojednania całego narodu. W orędziu wygłoszonym przez Prezydenta z okazji wyboru — Bolesław Bierut powiedział m. in., że —

„Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy, pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

„Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytężony wysiłek."

Jest to akt łaski i przebaczenia ze strony kierownictwa Państwa Polskiego. Lecz z drugiej strony akt ten jest wypływem zrozumienia tej prawdy, że nasza przyszłość i siła są uwarunkowane koniecznością osiągnięcia jedności, braterstwa i współpracy wszystkich Polaków.

Nie długo zgodnie z zapowiedziami oficjalnych czynników, zostanie opracowana i wydana ustawa amnestyjna. Wierzymy głęboko, że sens tej ustawy nie spaczy ducha i nie zepsuje atmosfery ostatnich dni. Na ulicach Warszawy podczas sesji sejmowej ukazały się napisy „O jedność narodu". To zawołanie niech będzie hasłem dnia na przyszłość i niech będzie też fundamentem i celem ustawy amnestyjnej.

Za przekazanie wiadomości dziennikarzowi ang.
czeka ich kara

LUBLIN (PAP). W dniu 7 lutego 1947 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie odbędzie się rozprawa przeciw 7-miu członkom organizacji podziemnych na czele z Józefem Śmiechem i Januszem Kaźmierczakiem, oskarżonych o przekazanie wiadomości dziennikarzowi angielskiemu Selbey'emu.

Deportacja Niemców z Danii

do stref anglo-saskich i francuskiej

LONDYN (Obsł. wł.) Władze brytyjskie, francuskie i amerykańskie zgodziły się na przyjęcie do swych stref okupacyjnych uciekinierów niemieckich, znajdujących się w Danii. Do radzieckiej strefy okupacyjnej przybyło już 15.000. Obecnie w drodze do Danii znajduje się delegacja radziecka, która omówi szczegóły repatriacji reszty, która przed ucieczką miała swe miejsce zamieszkania w obecnej radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

27 spraw polityki zagr. USA

NOWY JORK (Obsł. wł.) Sekretarz stanu Marshall zaznaczył, iż istnieje 27 spraw z dziedziny polityki zagranicznej, które będą omawiane w kongresie. Jedną z takich spraw jest już poruszona przez Marshalla kwestia uchodźców i deportowanych. Następną sprawą jest przyjęcie przez Stany Zjednoczone zobowiązania udzielania zniszczonym krajom dalszej pomocy po zakończeniu UNRRA. Na ten cel wyznaczono 250 milionów dolarów.

Anglia odbuduje mosty w Chinach

Wartość dostarczonego materiału wynosi 2 miliony funtów. Wysyłka specjalnych techników do Chin

LONDYN (Obsł. wł.) UNRRA wysyła do Chin materiał do budowy mostów wartości 2.000.000 ft. szt. o wadze 42.000 ton. Cały ten materiał pochodzi z udziału Wielkiej Brytanii w ramach pomocy UNRRA.

Materiał ten, wystarczy do odbudowania przeszło 900 mostów zniszczonych w czasie działań wojennych w Chinach. Pięciu inżynierów przechodzi obecnie przeszkolenie w budowie mostów z tego materiału w Wojskowym Centrum Wyszkolenia w Anglii, po czym udadzą się oni do Chin, aby szkolić Chińczyków na instruktorów.

Z procesu przeciwko ks. Tiso

Placówka informacyjna Gwardii Hlinki

dostarczała listy aresztowań do Gestapo

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu przeciwko b. prezydentowi państwa słowackiego ks. Tiso świadkowie składali zeznania dotyczące ogromu mordów i rabunków, jakie popełniły oddziały słowackiej gwardii Hlinki i niemieckie jednostki SS wobec powstańców słowackich. Z rozkazu ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Słowacji dr. Durczańskiego stworzono w Bańskiej Bystrzycy specjalną placówkę informacyjną gwardii Hlinki, której zadaniem było sporządzenie list Słowaków, podejrzanych o działalność antypaństwową, antyniemiecką względnie współpracę w ruchu oporu. Osoby te miano wydać w ręce gestapo. Oskarżony ks. Tiso zaprzeczył jakoby cokolwiek wiedział o działalności oddziałów gwardii Hlinki i utworzeniu specjalnej placówki informacyjnej. Proces trwa.

Studenci na straży

Ziem Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). W dniu 3. 2. br. w lokalu Okręgu Warszawskiego Oddz. Polskiego Związku Zachodniego odbyło się z inicjatywy Sekcji Akademickiej PZZ zebranie przedstawicieli Zarządów Bratnich Pomocy Wyższych Uczelni Warszawskich, na którym powołano do życia specjalny Komitet Akademicki, który ma na celu propagowanie konieczności zagospodarowania i utrzymania Ziem Odzyskanych w naszych granicach.

Na zebraniu tym postanowiono zwrócić się do wszystkich ośrodków akademickich w Polsce o zorganizowanie podobnych komitetów na terenie całego kraju, zadaniem których będzie m. in.: wydanie odezwy w imieniu polskiej młodzieży akademickiej do młodzieży krajów, biorących udział w Konferencji Pokojowej, wzywającej do poparcia stanowiska Polski w sprawie granic na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej w traktacie pokojowym z Niemcami.

Zimowe wczasy nauczycieli

W Zakopanem i Szklarskiej Porębie

W okresie ubiegłych ferii zimowych wiele osób spośród nauczycielstwa skorzystało z dwutygodniowych wczasów w związkowych domach wypoczynkowych. Domy te czynne obecnie w Zakopanem i Szklarskiej Porębie były w czasie ferii zimowych wykorzystane do ostatniego miejsca. Kierownictwo domów pragnąc pomieścić wszystkich przybyłych, zmuszone było nawet donająć po kilkadziesiąt miejsc w sąsiednich willach.

Miłymi urozmaiceniami wczasów nauczycielskich były wieczory kulturalno-rozrywkowe, zorganizowane w miłej atmosferze, „Opłatki koleżeńskie" oraz wycieczki i imprezy sportowe.

W ramach wczasów zorganizowane były w czasie ferii zimowych również konferencje nauczycielskie w Szklarskiej Porębie, Lądku-Zdroju, Kudowie-Zdroju i Spale. Na wszystkich konferencjach bawiło ok. 800 nauczycieli, którzy zapoznali się z najnowszymi problemami ideowymi, społeczno-organizacyjnymi, oświatowymi i pedagogicznymi i w miłej pogodnej atmosferze, w dobrych warunkach nabrali sił do dalszej pracy.

Polska i Czechosłowacja działają zgodnie na konferencji w Londynie

LONDYN (PAP). Delegaci polscy na konferencję londyńską oświadczyli wobec prasy, że nawiązali kontakt z przedstawicielami innych państw sojuszniczych, m. in. Norwegii, Jugosławii i Czechosłowacji, osiągając specjalnie pozytywne wyniki rozmów z delegacją czechosłowacką. Delegacja polska i czechosłowacka uzgodniły wspólne stanowisko w wielu punktach.

Mianowanie posła RP w Addis-Abebie

WARSZAWA (PAP). Posłem RP w Addis-Abebie został mianowany dr Wacław Zygmunt Kuligowski, równocześnie poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP. w Kairze i Damaszku.

Badanie przyczyn katastrof lotniczych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Montrealu, że na odbywającej się tam konferencji lotnictwa cywilnego, której zadaniem jest zbadanie przyczyn ostatnich katastrof samolotów, przedstawiciel Norwegii domagał się ujawnienia wszystkim członkom organizacji stwierdzonych powodów tych katastrof.

Strachey zapowiada ograniczenie spożycia ziemniaków w Anglii

LONDYN (Obsł. wł.) Brytyjski minister wyżywienia Strachey ogłosił w Izbie Gmin, że na skutek racjonowania chleba w Wielkiej Brytanii podniosło się znacznie spożycie ziemniaków. Spożycie to będzie musiało być ograniczone o $^1/_5$, inaczej zapasy nie starczą do nowych zbiorów.

Edukacja młodzieży niemieckiej pod nadzorem



Marshall

NOWY JORK (Obsł. wł.) Sekretarz stanu Marshall oświadczył w imieniu Rządu St. Zjedn., że obecna edukacja młodzieży niemieckiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec będzie prowadzona pod ścisłym nadzorem władz okupacyjnych.

Konsul turecki zamieszany w aferę szpiegowską

BELGRAD (PAP). W procesie szpiegów i spiskowców faszystowskich, który od kilku dni toczy się w Skoplje, zeznawał oskarżony Abdulla Selim. Oświadczył on, że otrzymał od konsula tureckiego paszport turecki i w ten sposób mógł udać się do Grecji. Konsul turecki dał mu szereg instrukcji i skierował go do konsula tureckiego w Salonikach, gdzie miał otrzymać dalsze rozkazy.

BELGRAD (PAP). W dniu wczorajszym zakończono postępowanie dowodowe w procesie przeciwko szpiegom i spiskowcom w Skoplje. Świadkowie zeznali o kontaktach między spiskowcami a konsulem tureckim i konsulem brytyjskim.

Łowy na wampira

PARYŻ (PAP). W miejscowości Malmaison w pobliżu Wersalu wznowiono obławę na mężczyznę-wampira, który od dwóch miesięcy terroryzuje kobiety okolicy. W ostatnich dniach człowiek ten napadł na trzy kobiety, którym pogryzł ciało. W ciągu ostatnich trzech tygodni żadna z kobiet w tej miejscowości nie odważyła się opuszczać wieczorem mieszkania bez eskorty.

Obrady nad memorandum francuskim

LONDYN (obsł. wł.). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradowali nad memorandum francuskim, domagającym się w obradach udziału mniejszych państw. Na temat Niemiec przedłożył również swój punkt widzenia delegat duński.

Świat w kilku wierszach

Były minister spraw zagranicznych Włoch — Nenni, objął stanowisko naczelnego redaktora dziennika socjalistycznego „Avanti" w Rzymie

Prezydent Truman przesłał Kongresowi amerykańskiemu sprawozdanie o działalności ONZ w roku ubiegłym, podkreślając fakt, że Stany Zjednoczone udzielają ONZ pełnego poparcia.

Kanclerz Figl złożył parlamentowi austriackiemu sprawozdanie z pobytu w Londynie.

Były ambasador włoski w Polsce, Eugenio Reale mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Brytyjskie władze skonfiskowały zakłady Siemensa w Berlinie, osadzając tam powiernika, który sporządzi dokładny bilans przedsiębiorstwa.

W brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się debata na temat Niemiec i Austrii, którą referował min. Hynd, zdając dokładne sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Międzynarodowa komisja dla odszkodowań wojennych wniosła zażalenie do Rady 4 Ministrów w sprawie zbyt wolnego rozmontowywania fabryk przeznaczonych na odszkodowania wojenne.

Delegacja bułgarska, jugosłowiańska i albańska, przy komisji Rady Bezpieczeństwa do zbadania sytuacji w Grecji zaprotestowała przeciwko ograniczeniu jej czynności do roli dziennikarzy obserwatorów.

W Krakowie zmarł profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Gustaw Przychodzki.

Brytyjska Izba Gmin przyjęła 340 głosami przeciwko 165 projekt ustawy o nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu elektrycznego.

Na skutek dotkliwego braku węgla pozostaje w okręgu Birmingham 50 tysięcy robotników bez pracy.

W ZSRR nastąpiło połączenie 3 departamentów rządowych w jedno ministerstwo gospodarstwa wiejskiego.

Herbert Hoover wraz z 8-ma przedstawicielami amerykańskiego ministerstwa wojny zatrzyma się w przejeździe do Berlina w Frankfurcie n. Menem. Wiadomość tę podaje amerykańska Kwatera Główna.

Francuski minister rolnictwa udaje się do Kanady w celu zakupu pszenicy.

W Lubece rozpoczął się w dniu wczorajszym proces przeciwko 12 Niemcom, oskarżonym o przynależność do hitlerowskiej organizacji konspiracyjnej. Organizacja ta rozwijała swą działalność we wszystkich strefach okupacyjnych.

W dniu 10 lutego rozpocznie się w Wenecji proces b. marszałka niemieckiego Kesselringa, dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech. Oskarżyciel zarzuca Kesselringowi odpowiedzialność za zabójstwo 335 cywilnych osób w pieczarach Ardenskich w pobliżu Rzymu. Mord ten został dokonany w marcu 1944 r.

W dniu wczorajszym odpłynął z Glasgow do Gdyni statek „Marine Ravene", wiozący na swym pokładzie około 2 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów, wracających do kraju.

W Paryżu odbył się pogrzeb słynnej aktorki amerykańskiej Grace Moore, która zginęła w katastrofie samolotowej. W uroczystościach pogrzebowych brali udział ambasador amerykański oraz przedstawiciele świata artystycznego Paryża.

Ilja Ehrenburg o Amerykanach

Wrażenia znakomitego pisarza radzieckiego, opowiedziane na łamach „Sunday Pictorial“

Znakomity radziecki pisarz, Ilja Ehrenburg drukuje w tygodniku londyńskim „Sunday Pictorial“ swoje wrażenia z pobytu w Ameryce. Tygodnik zaopatruje artykuł Ehrenburga w następujący wstęp:

„Tylko cudzoziemcy idą na wojnę“ — pisał francuski filozof. W tym krytycznym artykule Ilja Ehrenburg,



Ilja Ehrenburg

błyskotliwy sowiecki komentator, który wyzwał na pojedynek i przygwoździł Goebbelsa, wyraża swą opinię o Ameryce, a dzięki szczerości i wnikliwości zaznajamia synów Wuja Sama (i John Bulla) z synami Wuja Joe.

Wypowiedzi te opublikowane również przez dziennik sowiecki „Izwiestia“, Ilja Ehrenburg przyczynia się również do usunięcia żelaznej kurtyny, dzielącej wschód od zachodu.

Wybitny pisarz, który podróżował po dalekich krajach, zdolny jest pociągnąć warstwą złota to co widział, ale Ehrenburg jest na to zbyt mądrym i zbyt dobrze wychowanym pisarzem.

Jego sąd o Ameryce jest otwartą kamerą, widzącą slumsy (dzielnice murzyńskie) tak dobrze, jak szczyty niebotyków nowego kapitalistycznego świata.

Dużo podróżowałem w swym życiu — pisze Ehrenburg i nie ma w Europie zakątka, którego bym nie znał. Zdawało mi się czasem, że straciłem zdolność zdumiewania się — wszystko przecież jest różne — i miasta i drzewa i obyczaje.

Lato w Ameryce jest bardzo gorące, lecz upał ten inny jest niż europejski. Powietrze jest wilgotne jak w łaźni, drzewa oliwne większe niż śliwy i bez smaku. Ludzie gestykulują żywiej nogami niż rękami, a w teatrach widzowie pragnący wyrazić podziw — gwiżdżą.



Forum Romanum w Rzymie

Adam i Ewa

Przebywałem w kilku uniwersyteckich miastach. W Ameryce czyni się wiele, aby wiedzę podnieść do wysokiego poziomu. Widziałem wspaniałe książnice i laboratoria. Widziałem uczonych, otaczanych poważaniem, lecz w Tennesee profesorowie mówili mi, że nie wolno wykładać w szkole teorii rozwoju (ewolucji) — prawo zabrania im odstąpienia od biblijnego mitu o Adamie i Ewie.

We wszystkich miastach amerykańskich są tzw. „Kluby lwów“. Miałem szczęście uczestniczenia w pewnym mieście w lunchu (podwieczorku) jednego z tych klubów. Poważni businessmani zgromadzili się tam tak urządzeni, że wyglądem swym i ubiorem przedstawiali... miejsca i rodzaj swych zainteresowań. Podwieczorki te ściśle były związane z interesami.

Zanim poczęli jeść swe kompoty, majonezy i szynki z winem, przewodniczący uderzył w stół drewnianym młotkiem i rzekł: „Pozdrawiam was, lwy!“ Obecni (panowie w średnim wieku) powstali z miejsc i chórem odpowiedzieli: „Woo-woo-wo!“ Uśmiechnąłem się. Wytłumaczyli mi, że naśladują... lwa.

Oczywiście dźwiękowe naśladowanie lwów było dla mnie ewenementem. Bywały jednak jeszcze mniej smaczne pomysły. Ostatnio w Georgii odbyło się zgromadzenie Ku-Klux-Klanu. Członkowie tego prawdopodobnie tajnego związku przywdziawszy błazeńskie kaptury, złożyli przysięgę lojalności miejscowemu przywódcy faszystów, którego nazwali „wielkim dragonem“. Potem przysięgli powiesić kilku Murzynów i zabić kilku wolnomyślicieli.

Kult dolara

Powszechną tajemnicą jest fakt, że pieniądz otoczony jest szacunkiem. Oprócz setek kościołów i sekt istnieje w tym kraju jeszcze jeden kult: kult dolara. Pewien krytyk, przedstawiwszy mi młodego artystę, powiedział dobitnie: „Trzy tysiące dolarów“. Mistrz ceremonii w jednym z kabaretów oznajmił o obecności wybitnych gości: aktorki, senatora i businessmana, który podczas wojny potroił swój majątek.

Uczestniczyłem w wielu obiadach o podobnych dziwacznościach. Najpierw biesiadnicy żuli swe kurczęta, potem mówcy wygłaszali długie przemówienia, potem śpiewaczka wykonywała sentymentalną balladę i wreszcie pastor zbierał ofiary na cel charytatywny, wymieniając nazwiska ofiarodawców i kwotę, np. „Mr. Smith dał 500 dolarów“. Wszyscy klasszczą, a Mr. Smith wstaje i kłania się.

Kultura

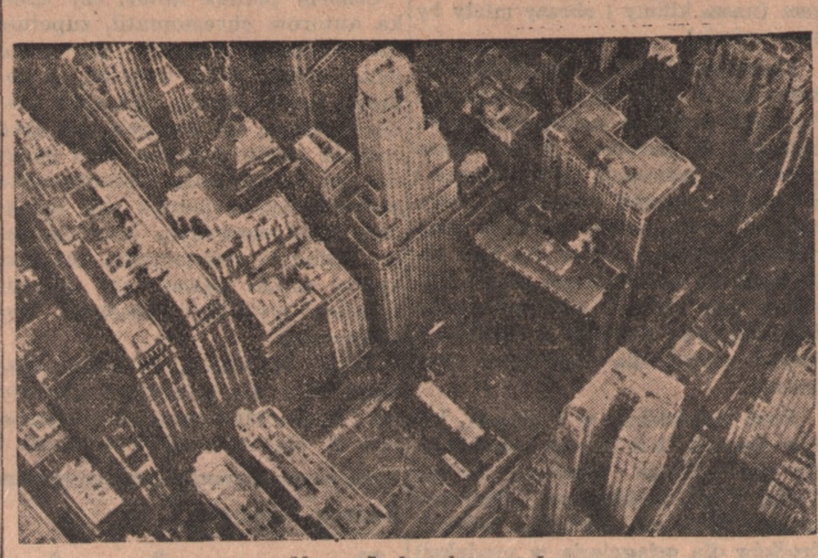
Wielu Amerykanów oglądając fabryki, wspaniałe nowojorskie mosty, automatyczne restauracje i elektryczne aparaty do golenia, gotowych jest wierzyć, że cała ludzka kultura skupia się w Ameryce. Pewien dziennikarz w Jackson wyraził się do mnie w ten sposób: „Rzym jest brudnym i brzydkim miastem. Nie ma tam niczego godnego widzenia: żadnego niebotyku, żadnego aptecznego składu. „Jak się to dzieje, że średniowieczne bazyliki i renesansowe pałace nie mają dlań wartości niebotyków Jacksona, albo że obok składów aptecznych w których kupuje się cygara, wieczne pióra, gumę do żucia, a nawet kiełbasę — istnieje także mozaika Bizancjum i freski Rafaela?“

Herrenvolk

W Nashville spotkałem pewnego prawnika, który dużo czasu poświęcił na wytłumaczenie mi, że „istnieją rasy niższe i wyższe“. Powtórzył on teorię Rosenberga i innych ideologów Trzeciej Rzeszy. Potem pokazał mi portret swego brata, który zginął nad Renem. Był dumny z tego powodu, gdyż brat zginął w walce z rasistami(!)

Rasizm

W Missisipi pewni amerykańscy dziennikarze oburzyli się, gdy jugosłowiański rząd Frontu Narodowego pozbawił prawa głosu wszystkich ludzi, którzy współpracowali z Niemcami. Ci sami dziennikarze znajdują jako rzecz naturalną, że miliony a-



Nowy Jork z lotu ptaka

merykańskich Murzynów (wśród nich żołnierzy, którzy brali udział w wojnie) pozbawionych było prawa głosu.

Chciałbym Amerykanom postawić pytanie: co jest uczciwsze, odebranie prawa głosu ludziom o czarnym sumieniu, czy ludziom o czarnej skórze?

Mieszkańcy północy wiedzą, że południowi Murzyni pozbawieni są praw politycznych, lecz nie mogą oni wyobrazić sobie ich strasznych warunków życiowych. Kiedy jeden z najznakomitszych dziennikarzy nowojorskich, Sam Grafton, widział chatę, w której mieszkały dwie czy trzy rodziny murzyńskie, stracił panowanie nad sobą: „Czy to jest możliwe?“

Symfonie i kiełbasa

Słuchając amerykańskiego radia, niezawodnie usłyszymy reklamę błaszanych towarów, lekarstw lub krawatów. Usłyszymy ją wśród koncertu symfonicznego lub słuchowiska. W wielu amerykańskich miastach widziałem ogłoszenie następującej treści: „500 milionów ludzi przymiera głodem! Bądź oszczędny — Heinz — 57 varietes.

Jakkolwiek skłonny byłem pogodzić się z niektórymi właściwościami tych ludzi i tego kraju, byłem zdziwiony faktem, że o konieczności oszczędzania prawi nie rząd, lecz firma, fabrykująca kiełbasę i „57 różności“.

Swe myśli i wątpliwości wyraziłem wobec przewodniczącego pewnej izby przemysłowej — byłem zdziwiony.... „Jakże to możliwe, że nie mogę zrozumieć tak elementarnej sprawy? Gdyby głos taki wyraził rząd, Amerykanie nie uwierzyli by, ale każdy uwierzy Heinzowi, gdyż jest to... naprawdę solidna firma.

Bomby atomowe

Jestem pewien, że amerykański czytelnik jest inteligentniejszy, niż gazety które czyta, ale skłonny on jest poddać się pewnym nonsensom. Przedwczoraj Amerykanin bał się śmierci podczas prób z bombą atomową — wczoraj pozbawiony iluzji, mówił, że „Gilda“ (żartobliwa nazwa bomby atomowej) wzbudziła w nim... śmiech. Dziś opanowany jest żalem z powodu kóz i prosiąt, które zginęły w próbach (gazeta doniosła o tym szczegółowo), gdyż ku upamiętnieniu ofiary tych zwierząt, wzniesiony zostanie... pomnik.

Gwiazdy i pasy

Pozostawiłem w Ameryce wielu przyjaciół. Nie tylko przyjaciół osobistych lecz przyjaciół radzieckich narodów, przyjaciół myślących i mądrych.

Amerykanie lubią prostolinijność, szczerość. Powiedziałem otwarcie, co mi się podoba i co mi się w Ameryce nie podoba. Tylko słabi i nieudolni ukrywają swe uczucia. Amerykanie mają nadmiar młodości i zdrowia. Mają również wielu europejskich pochlebców, pożądliwie spoglądających ku pożyczkom, bryczesom i konserwom. Amerykanie zaś sami lubią sądzić. Sądzić i potępiać.

Wiem, że przyjmą oni moje słowa, jak słowa przyjaciela. Ten wielki naród ma ogromną siłę i potężną wolę. Jego historia musi być godna tej wielkości.

Obrazki ze świata

SUOMI kraina tysiąca jezior

Szkody powojenne — Zasoby Finlandii — Prezydent dr I. V. Paasikivi. — Naród cierpliwy — Możliwości wymiany polsko-fińskiej — Spółdzielczość i prof. A. I. Virtanen

Warszawa, w lutym.

Miasta, które odznaczają się idealną czystością, uprzejmością mieszkańców, wygodami w hotelach i sztuką kulinarną, zawsze nam imponują, pociągają i pozostawiają przyjemne wspomnienia. Do takich miast należy w pierwszym rzędzie t. zw. „biała“ stolica Finlandii — Helsinki, ze względu na przeważającą ilość białych domów.

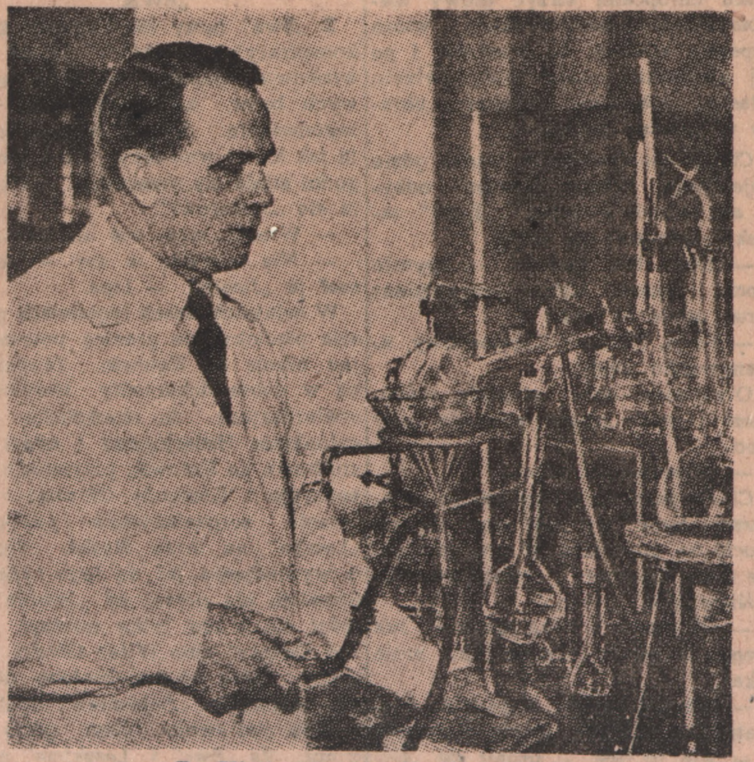
Szczegół charakterystyczny — gdy pasażerowie po przybyciu na lotnisko, opuszczają samolot, służba dyskretnie podsuwa im specjalne dywaniki, impregnowane jakąś masą, dla dezynfekcji obuwia. Ten doskonały sposób od razu wywiera miłe wrażenie i usposabia przybysza do czystości, stwarzając przedsmak, że wszędzie spotka się zapewne z warunkami higienicznymi i estetyką na każdym kroku. I tak też jest w rzeczywistości. Wszędzie gustownie u-



Prezydent Paasikivi

rządzone wnętrza, czy to w instytucjach prywatnych, czy rządowych. Na poczcie np. gumowe chodniki, a na biurkach urzędników, nawet kwiaty. Sklepy, kawjarnie, restauracje wykwintne. W hotelach prawie wszystkie pokoje mają luksusowe łazienki. W ogóle kąpiele są dla Finów nieodzowne i dlatego Finowie są bardzo zdrowym i wysportowanym narodem, lecz obecnie z kąpielami i w ogóle z opałem jest nieco gorzej, gdyż brak jest węgla i trzeba spalać drzewo, które można było by używać do celów przemysłowych i eksportowych, tym bardziej, że dużo drzewa trzeba zużyć na budowę mnóstwo prowizorycznych mostów kolejowych, zniszczonych przez Niemców, podczas ucieczki z Finlandii Północnej. Następnie dużo drzewa używa się na budowę fińskich domków. A węgiel importować można tylko w ogranl-

(Ciąg dalszy na str. następnej)



Dr. Virtanen w swoim laboratorium

SUOMI kraina tysiąca jezior

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

czonej ilości ze względu na dewizy.

Finlandia, po zawarciu pokoju ze Związkiem Radzieckim, zobowiązała się w przeciągu trzech lat spłacić 300 milionów dolarów, w odstępach półrocznych po 50 milionów, wszelkimi wyrobami: metalowymi (maszyny, statki, kutry), chemicznymi, drzewnymi itp. Generalissimus Stalin sprolongował ten układ na dwa lata, czyli rozłożył na 10 rat po 30 milionów dolarów. Finowie naturalnie już spłacają swój dług, lecz dla wykonania tych zadań muszą sami importować różny sprzęt ze Szwecji.

Produkcja rolnicza, wraz z hodowlą bydła, znacznie się skurczyła, przeto i poziom życiowy już nie jest taki, jak przed wojną. Zmniejszył się więc eksport i import, tym bardziej, że odczuwa się dotkliwie brak tonnażu (gdzieś po całym świecie pływają dziesiątki statków fińskich w obcych rękach). W kraju jest do dyspozycji zaledwie 300 tysięcy tonnażu, co dla państwa wybitnie morskiego jest ilością niewystarczającą.

Finlandia północna jest mocno zniszczona, a brak jest rąk roboczych. Samych mostów kolejowych większych Niemcy wysadzili 130 i 60 mniejszych, nie mówiąc o torach kolejowych, parowozach, stacjach, magazynach, liniach telefonicznych itp. Straty wynoszą tutaj 20 milionów dolarów. W Laponii szosy długości 6.200 km były kompletnie zniszczone. Z liczby 736 mostów 671 było zniszczonych, lecz już 70 proc. odbudowano. Ogółem w Finlandii Północnej zniszczono budynków mieszkalnych 20 tysięcy, trzecia część jest już odbudowana. Ludność, chociaż bardzo odporna, jednak cierpi, lecz pomoc UNRRA oraz pożyczki zagraniczne przyczynią się stanowczo do poprawy sytuacji.

Na ogół więc sytuacja gospodarcza tego kraju przedstawia się niezbyt różowo, znając jednak Finów, jako naród pracowity i przedsiębiorczy,*) i przyjmując pod uwagę zasoby naturalne, jak: lasy, jeziora, bogactwa rybne, pokłady granitu, znakomicie urządzone porty, pierwszorzędne stocznie, ogromne papiernie, dobrze rozwinięty przemysł chemiczny i metalowy, obfity zwierzostan (eksport futer), można śmiało stwierdzić, że po spłaceniu kontrybucji, Finlandia wybrnie z chwilowo ciężkiej sytuacji i zajmie odpowiednie miejsce wśród państw Europy Północnej, jako nabywca i producent.

Na czele państwa stoi prezydent dr J. K. Paasikivi, wytrawny prawnik, ekonomista i dyplomata, który jest doskonałym znawcą potrzeb kraju i czuwa z właściwą jemu energią, doświadczeniem i wytrwałością nad odbudową swego pięknego kraju, patronując jednocześnie Fińskiej Federacji Handlu Zagranicznego, której prezesem p. Paasikivi był przez szereg lat (1934—1941).

Na razie, zanim Finlandia się wzmocni, my możemy już stać się poważnym partnerem, eksportując fabrykaty i półfabrykaty wzamian za ryby, granit jako budulec, futra, sprzęt sportowy, kryształy itp.

Co się zaś tyczy stosunków kulturalnych polsko-fińskich, to moglibyśmy zorganizować wymianę polskich filmów krótkometrażowych na takież fińskie, następnie należało by dać poznać Finom utwory naszych kompozytorów i spopularyzować muzykę oraz poezję fińską **) u nas, to samo trzeba uczynić z naszą literaturą, malarstwem, sportem i folklorem (nasze kilimy i obrazy miały by tam wzięcie).

Finowie posiadają nadzwyczaj subtelny zmysł estetyczny i artystyczny. Są także bodaj że najlepszymi sportowcami w Europie. Warto także poznać ich koncepcje urbanistyczne i ich plany przyszłej rozbudowy Helsinek, co by się bardzo przydało przy odbudowie naszej stolicy. Na tym polu zbliżenia kulturalnego polsko-fińskiego jest wiele do zdziałania i dla Ministerstwa Kultury i Sztuki, a jeszcze więcej dla inicjatywy prywatnej.

Ruch spółdzielczy w Finlandii, jak i w Szwecji, jest bardzo rozwinięty. Do największych placówek należy Valio, T-wo Spółdzielcze Eksportu masła, które nie oszczędza żadnych środków dla osiągnięcia w produkcji swoich wyrobów najlepszych wyników. Toteż nabiał fiński jest powszechnie uznany za jeden z najlepszych. Wyroby „Valio" przed wojną cieszyły się w całej Europie, na równi z wyrobami szwajcarskimi i holenderskimi, największym zbytem.

Na czele pracowni chemicznych „Valio" stoi znany chemik prof. A. I. Virtanen, laureat nagrody Nobla, twórca szkoły biochemików. W szeregu różnych badań bakteriologicznych czołowe miejsce zajmuje kwestia dalszego udoskonalenia jakości masła i sera i sposób dłuższej konserwacji masła. Oprócz tego prof. Virtanen pracuje nad witaminami roślinnymi, wpływem hormonów na rośliny, fermentacją fizjologiczną itd.

I na tym polu Polska mogłaby z Finlandią nawiązać bardzo pożyteczne stosunki.

M. Berlacki.

Na uboczu

„Na przełomie"... wychowania

Najlepszą, naidealniejszą byłaby taka chrestomatia, którąby uczeń, po otrzymaniu, nie tylko natychmiast przeczytał — połknął jednym tchem — ale starałby się jeszcze zdobyć i przeczytać i oryginalne dzieła, które w wyjątkach tak mu się podobały, tak go zainteresowały.

Ale żeby taką chrestomatię ułożyć, trzeba — prócz dokładnej znajomości literatury — być jeszcze i dobrym pedagogiem, a jeszcze więcej — dobrym psychologiem. — Gdyby w takich wypisach choć mały procent rozdziałów zainteresował ucznia, to mogło by to wywołać jakąś reakcję egzotermiczną, w której mógłby i rzeczy nieinteresujące go teraz, a jednak potrzebne mu, łatwo sobie przyswoić.

Czasem jednak autor, czy spółka autorów chrestomatii, zupełnie nieświadomie wstawia do swego podręcznika jakiś wyjątek, z dobrego nawet dzieła, jakiegoś znanego autora, ale wyjątek ten, choć spełnia swoje zadanie, choć pobudza do wertowania i studiowania podręcznika, to jednak pod względem wychowawczym przynosi takie szkody i spustoszenia, że przekreśla często nawet cały dotychczasowy wysiłek i dorobek wychowawczy.

Taką szkodliwą — moim zdaniem — a dla młodzieży niezdrową i sensacyjną zarazem czytanką, jest w chrestomatii Kreczmara i Saloniego — „Na przełomie", dla klasy szóstej szkół powszechnych — ustęp pt. „Opis przedmiotu". Bohaterem tego wyjątku z „Opowiadań" Stefana Balickiego p. t. „Chłopcy", jest uczeń klekota, nygus i kombinator, z którym nie może sobie poradzić profesor. Dla klasy, klekota jest bożyszczem; każdy z kolegów stara się go naśladować, każdy mu pomaga, nic więc dziwnego, że na lekcji, miast poważnej pracy, zdarzają się różne incydenty, w których umieszcza się nawet zdechłego profesora w śmietniku. Tak, mogli sobie na to pozwolić, bo przecież dla klekoty nauczyciel jest starym grzmotem, kłamczuchem, z którym on — gdy dorośnie — pogada sobie. Również dyrektora ten klekota nie szanuje. Dla niego dyrektor, to stary piernik, którego on też kiedyś zaszpuntuje w śmietniku. Szczytem „bohaterstwa" klekoty, jest jego zadanie pt. „Opis ciotki". Klasie to jego zadanie bardzo się podobało, ale nauczyciel był niezadowolony, dlatego: „klekota myślał o tym, że przecież kiedyś dorośnie i będzie silny. Silniejszy od profesora, dyrektora i stu ciotek" — tak się kończy ta czytanka.

Nauczycielka, która mi o tym opowiadała, zapewniała mnie, że cała jej szósta klasa zna tę czytankę na pamięć, że wszyscy uczniowie tej klasy wysilają się, by w wymyślaniu różnych epitetów na swych nauczycieli, zdystansować tego książkowego klekotę, płatają jej różne „klekotowskie" figle, a wielu z nich opisuje, na wzór zadania klekoty, nie tylko dalszych i bliższych krewnych, ale nawet nauczycieli, a też i swoich własnych rodziców.

Czytanka ta jednak — zdaniem tej nauczycielki — spełniła też i pewną dobrą rolę, gdyż zainteresowała uczniów podręcznikem. Przewertowali cały. A że zrobili to sumiennie, tego dowodem fakt, że zwrócili się do niej z zapytaniem, czy czytała już rozdział pt. „Szlachcic i bernardyn" — wyjątek z dzieła J. Kitowicza pt „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III".

Gdy się ich zapytała, co im się w tej czytance tak bardzo podobało, odpowiedzieli, że wyjątek ten, to istna olimpiada pijaństwa.

Jeżeli z naszych dawnych ciekawych obyczajów i zwyczajów wybiera się i karmi, czy raczej poi uczniów szkoły powszechnej wódką, to w przyszłości dojdziemy chyba do tego, że nie miliony, a miliardy będziemy na tę wódkę wydawali. Szkoła ma wychować zdrowych, mądrych, uczciwych, pracowitych, samodzielnych i mających tym podobne zalety, obywateli — kończyła — a czy takim może być uczeń, który się zachwyca pijanym bernardynem, dla którego ideałem jest głupi, złośliwy i mściwy klekota i któremu w dodatku ideały te podsuwa i przedstawia urzędowy, drogi i zatwierdzony przez ministerstwo podręcznik szkolny?

Tadeusz Szwec

Rzeczy ciekawe

Z powodu choroby artystki...

Wesoła historia z oślicą Zinką

Najbardziej popularną istotą leningradzkiego Zoo jest chyba oślica „Zinka". Znają ją zarówno dzieci, jak i dorośli, gdyż „Zinka" każdego dnia przemierza spokojnym krokiem centrum miasta, dążąc do Teatru Opery i Baletu, gdzie już od paru lat pracuje. Popularność i powodzenie zepsuły oślicę. Z biegiem czasu „Zinka" przyzwyczaiła się do hucznych oklasków, wiązanek kwiecia i stała się bardzo czuła na punkcie swojego „ja".

Zdarzyło się pewnego razu, że jeden z zatrudnionych pracowników naraził się czymś „Zince" i obraził ją. Znieważona oślica nie zareagowała nawet najmniejszym ruchem ucha i spokojnie wróciła do Zoo, ślubując sobie w duchu straszliwą zemstę. Następnego dnia „Zinka", odbywając swą codzienną podróż, wydała nagle donośny, żałosny ryk i padła na jezdnię zamykając oczy. Działo się to w odległości kilkuset metrów od teatru. Momentalnie zebrał się tłum gestykulujących i krzyczących ludzi. Dzieci z żalu nad zdychającą oślicą załamywały ręce, a starsi rzucali fachowe porady.

— Wezwać weterynarza!

— Co tam weterynarz — krzyczał drugi — wezwać pogotowie ratunkowe.

— Osłów nie wożą karetką — oponował ktoś inny.

— Zaraz się pan przekona — odkrzyknął groźnie projektodawca.

Próby podniesienia biednej „Zinki" nie dały żadnego rezultatu. Biedne zwierzę natychmiast padało i nie dawało znaku życia. Zrozpaczona pracowniczka Zoo zatelefonowała do dyrektora i opisując przebieg wypadku prosiła o radę, ponieważ „Zinka" już się „wykańcza".

Na pewno udaje — mruknął rozgoryczony dyrektor — zaraz przyjdę.

„Zinka" rzeczywiście udawała. Skoro ją tylko podniesiono i skierowano głową do Zoo, oślica machnęła wesoło ogonem i galopem pobiegła do domu. Tego dnia balet „Don Kichot" omal nie został skreślony z programu „z powodu choroby artystki". Dużo sposobów i perswazji użyto nim „Zinka" dała się przebłagać i po otrzymaniu ogromnego kawałka cukru, zdecydowała się wyjść na scenę i „odegrać" swoją rolę.

W tymże Zoo zaobserwowano podczas ubiegłej wojny naprawdę niezwykle interesujący wypadek. Blokada Leningradu dała się wszystkim odczuć w dotkliwy sposób. Głód odczuwali nie tylko ludzie ale również i lokatorzy ogrodu zoologicznego. Pewnego dnia o zmroku przyfrunęła duża sowa i siadła na klatce, w której znajdowały się jej zamknięte towarzyszki. Milcząca rozmowa — (takie odnosiło się wrażenie) trwała dłuższy czas. W nocy sowa odleciała. Następnego dnia o tej samej porze, leśny gość przyleciał znowu i usiadłszy na klatce rzucił przez jej pręty przyniesioną zdechłą myszkę. Wygłodniałe ptaki z chciwością chwyciły niespodziewany pokarm, co widocznie sowa zauważyła, gdyż następnej nocy przyleciała z żabą. Dokarmianie to trwało parę miesięcy. Po zakończeniu wojny sowa tak przyzwyczaiła się do otoczenia, że w ogóle nie chciała odlatywać i bez protestu poszła do klatki, gdzie otrzymuje należną jej porcję i sowią rekompensatę. (re)

Ciekawostki ze świata

Życie utracił za pocałunek

Sabry Sulieman, Syryjczyk, ośmielił się — w świecie gdzie panuje wszechwładna tradycja — dać wyraz pojęciom nowoczesnym, i za to — zginął. Będąc mieszkańcem wioski, zakochał się w pięknej Beduince imieniem Kadhije. W tych stronach, w prowincji Homs, młodzieńcom i dziewczynom z plemienia Moslem, przed obrządkiem zaślubin nie wolno zbliżyć się do siebie i nawet ręki sobie podać, tymczasem Sabry, nie panując nad sobą przystąpił do Kadhije, chwycił ją w ramiona i wycisnął na jej ustach gorący pocałunek. Rodzina dziewczyny zawrzała oburzeniem i postanowiła niepohamowanego młodzieńca zaskarżyć przed sądem. Jednak kilku mądrych i doświadczonych starszych członków obu rodzin nie chciało dopuścić, by kto obcy mieszał się w ich sprawy i zadecydowali, że winowajca tytułem odszkodowania za swe grzeszne przewinienie, zapłaci olbrzymią sumę tysiąca funtów szterlingów. Ale nawet i to nie zadowoliło mściwej rodziny. W chwili gdy pieniądze zostały wręczone, brat shańbionej oblubienicy strzelił do swego niedoszłego szwagra i położył go trupem na miejscu.

Pamięci „Leszka" – Głównego Komendanta b. Polskiego Związku Wolności

Na sieci Enu

XX

— Te co u ciebie w izbie.

„Łysy" dopiero teraz pojął obawy „Stryjka". Wybuchnął gwałtownym śmiechem.

— Ale się „Stryjek" naciął, to przecież nasze chłopaki, jak pragnę szczęścia, ale „Stryjkowi" napędzili bobu, niech „Stryjek" idzie, wszystko w porządku.

— Myślałem, żeś me gonił — odetchnął „Stryjek" — bo ci kazali me złapać. W imię Ojca... Nigdy nie trza się bać.

— Już dawno „Stryjkowi" mówiłem.

Na mundury „naciął się" nie tylko „Stryjek", ale wielu innych, bardziej doświadczonych ludzi sieci. Jeden z dowódców mniejszego ośrodka poza Częstochową przybiegł raz do Komendanta Okręgu z alarmującym meldunkiem, że widział znanego mu z konspiracji bojowca w żandarmskim ubraniu na ulicy w Piotrkowie i natychmiast zażądał na niego wyroku, bo „pewno przeszedł na folksdojcza i teraz nas wszystkich wysypie".

Musieli mu dopiero wyjaśniać, jak sprawy stoją. Mundury odczuł na swojej skórze „Łysy" — Nie mogąc zrealizować swojego planu przeprowadzenia inspekcji oddziałów Wehrmachtu w generalskim mundurze, ogromnie się zdenerwował i popadł w depresję duchową, pojechał z kilku chłopcami strzyc głowy lekkomyślnym dziewczynkom, które zapałały afektem do Niemców i po tej ojcowskiej pracy złożył wizytę własnej ciotce pod Warszawą, ubrany w mundur żandarma.

Ciotka handlowała na Pradze, gdzie dojeżdżała. Wizyta „Łysego" odbyła się jednak w domu. „Łysy" zastukał grzecznie do drzwi.

— Kogo tam niesie? — spytała ciocia głosem, który przypominał forte, grane na basie S.

— To ja, Franio z Częstochowy, uszanowanko cioci.

Otworzone drzwi strzeliły łańcuchem i przez szparę wyjrzały oczy cioci.

— Uszanowanko cioci.

Ciocia przesunęła oczkami po mundurze, „Łysy" wysunął ręce, aby się rzucić na powitanie, w tym momencie drzwi trzasnęły i rozległ się przeraźliwy głos „Łysego".

— Co ciocia z byka spadła? Jak pragnę szczęścia, o moja ręka, moja ręka!

— Dla folksdojczy pogotowie bezpłatne — objaśniła ciocia grzecznie.

— Ale to lipa — bronił się „Łysy." — Ciocia się nie zapyta, ani nic, krew mi leci, e, też ma ciocia numery. Niechże ciocia otworzy, meliny szukam.

— Szpital dla folksdojczy niedalego — padały nieubłagane słowa z poza drzwi.

„Łysy" wrócił z tej wyprawy ciężko poszkodowany na ciele i nosił długo bandaże na prawej ręce, od tego czasu stracił zupełnie zapał do mundurów.

„EWA"

Z „Ewą" łączy się fragment życia konspiracyjnego, który trzeba by właściwie napisać barwami majowych bzów, zwiędłych cicho i w zapomnieniu. Salwy uliczne ścięły ją jak kwiat wiosenny. Od kilku tygodni miała złe przeczucia. Zwierzała się „Jaworowi":

— Wiecie, mam coś nietęgie sny.

— Nie wierzcie w sny — pocieszał ją „Jawor". — Lipa.

W ostatnich trzech tygodniach przeszła pięciokrotnie granicę, przerzucając bibułę do Katowic. Zaopatrzona w dobre dokumenty niemieckie, stwierdzające, że okazicielka jest członkiem Hitlerjugend i udaje się służbowo do Katowic, przywiozła dyspozycje z Komendy Głównej i polecenie zorganizowania przejazdu „Leszka" na teren Śląska. Prosiła o wyznaczenie jej do tego zadania. Strzelała nie gorzej od „Jawora" i mógł się z nią tylko mierzyć „Janek Czarny" albo Witek Górski. Maszyna, którą jej przydzielono, nigdy nie zawodziła. „Sobiesław" miał ją zawsze pod swoim okiem, grała jak z nut. Za „Ewą" i „Leszkiem" pojechał do Katowic „Kolejarz". k

Hipolit Kończak

Lata wielkiego przełomu

W pięciolecie kontrofensywy alianckiej 1941—1942

Połczyn-Zdrój, w styczniu

Niemieccy generałowie radzili Hitlerowi już jesienią 1941 roku zajęcie przed zimą wygodnych stanowisk obronnych, gdzie by można przezimować. Hitler się jednak na to nie zgodził. Konflikt jego z armią doszedł do szczytu, gdy 21 grudnia 1941 zwolnił marszałka Brauchitsch'a ze stanowiska głównodowodzącego, i postanowił odtąd kierować się własną intuicją i dowodzić wojskiem osobiście. Decyzja odniosła fatalne wprost skutki Podczas strasznej bowiem zimy 1941—42 wojsko niemieckie, mające jedynie ekwipunek letni, nie wytrzymało silnych mrozów, to też ponad 700.000 żołnierza pomarzło na śmierć, nie licząc tysięcy motorów w samolotach, czołgach i samochodach, zniszczonych na skutek mrozu.

Niemcy wyrażali pogląd, że Armia Czerwona jest, rozbita, a przeto niezdolna do jakichkolwiek akcyj. Aż tu nagle nastąpiło silne uderzenie wojsk sowieckich. Na północy uderzyli Rosjanie po obu brzegach jeziora Ilmeńskiego na węzeł kolejowy Psków (15 grudnia 1941). Ramię północne armii sowieckiej rozbiło hiszpańską jedenastą dywizję piechoty. Południowe uderzenie było jeszcze skuteczniejsze bo zdołało osaczyć trzy dywizje szesnastej armii, między Chełmem a Starają Rusą. By rozbić całkowicie pierścień otaczający Leningrad, uderzyły wojska czerwone także i na oddziały fińskie, leżące na granicy państwa, na północ od Leningradu, z zamiarem uzyskania kontroli nad linią kolejową, prowadzącą z Murmańska (8 stycznia 1942). Na środkowym odcinku armia sowiecka przeszła również do ataku na szerokości 300 km, chcąc oswobodzić Moskwę i miasto przemysłowe Tułę z groźnych kleszczy niemieckich. Na północy zajęły wojska radzieckie Klin i Kalinin, posuwając się ku linii kolejowej, prowadzącej do Wielkich Łuków. Bardziej ku południowi rozbili uścisk w rejonie Tuły i stworzyli wybrzuszenie w kierunku Smoleńska. Dalej na południe armia Timoszeńki przekroczyła Doniec i wbiła się klinem w linie niemieckie poniżej Charkowa.

Równocześnie próbowali Rosjanie odciąć Sewastopol, oblegany przez generała Manstein'a. W tym celu wylądowali na wschodnim i południowym wybrzeżu półwyspu Kercz. Opanowano półwysep i zdobyto Feodozję. Potem wylądowało 50.000 wojska sowieckiego na północ od Sewastopolu, pod Eupatorią (7 stycznia 1942). Jednak przeważające siły nieprzyjaciela zmusiły Rosjan do wycofania się z zajmowanych stanowisk (15 maja 1942). Nie zadługo, bo już 2 lipca padł Sewastopol, bombardowany przez 25 dni dzień i noc, z powietrza i z ziemi, ulegając przeważającej sile wroga. Innym bolesnym ciosem dla Sowietów było zajęcie przez Niemców Izjum (17 maja 1942). Jednakże zimowa ofensywa sowiecka i wiosenna Timoszenki potężnie nadszarpnęła siły zbrojne Niemiec, do czego niemało przyczynił się „generał zima", tak że Niemcy musieli przejść do walk pozycyjnych, nękani na tyłach przez oddziały powstańcze i partyzantów.

Przymusowy przystanek swój na rozległym froncie rosyjskim wykorzystali Niemcy, by odbić sobie niepowodzenie w Sowietach, do ofensywy na Bliskim Wschodzie. Przez miesiące wiosenne obie strony wojujące toczyły bitwę o supremację w zaopatrzeniu swych wojsk w sprzęt i świeże siły żywe. Do czerwca 1942 przewiozły statki brytyjskie daleką drogą, na około Przylądka Dobrej Nadziei, przez Morze Czerwone — do Egiptu (około 9.000 mil morskich): 950.000 żołnierzy, 6.000 samolotów, 5.000 dział różnego kalibru, 4.500 czołgów, 50.000 karabinów maszynowych i ponadto 100 tys. samochodów ciężarowych, specjalnego, afrykańskiego typu. Niemcy, mając daleko bliższą drogę, bo jedynie, przeskok przez Morze Śródziemne, w czym im jednak utrudniała przejazd mała wysepka Malta. To też postanowili wyrwać tę „drzazgę" ze swego ciała, jak ją Niemcy nazywali. Sześćset samolotów bombardowało Maltę nieustannie. W pierwszej połowie roku 1942 garnizon Malty stopniał do minimum, a na wyspie pozostało jeszcze do obrony 12 samolotów.

W Afryce rozpoczął dnia 26 maja 1942 generał Rommel swą ofensywę, zmuszając wojska brytyjskie do wycofania się aż do Egiptu, pod El-Alamain, leżącego około 100 km od Aleksandrii. Brytyjczycy stracili prawie 2/3 swych czołgów oraz ponad 80.000 ludzi. Na miejsce generała Auchinlack przyszedł generał Aleksander, a generał sir Bernhard L. Montgomery objął dowództwo ósmej armii brytyjskiej po generale Ritschie. Lecz i Rommel poniósł poważne straty, a przyczyniły się do tego brytyjskie bombowce, które stanowiły poważny hamulec w zbyt szybkim posuwaniu się wroga.

Bitwa w Afryce pozostała nadal bitwą o supremację zaopatrzeniową. Był to teraz wyścig między Montgomery'm a Rommlem, kto pierwszy dojdzie do mety. Bitwę wygrał Montgomery, gdy w październiku 1942 meldował, że gotów jest do startu, mającego teraz na celu oczyszczenie Afryki od Niemców.

Długo oczekiwaną ofensywę rozpoczęli Niemcy 10 czerwca 1942. Na ten cel zgromadzili ponad trzy miliony żołnierzy, około 240 dywizyj, z których było 179 niemieckich, 22 rumuńskich 14 fińskich, 13 węgierskich, 10 włoskich i po jednej hiszpańskiej i słowackiej. Istna wieża Babel w rozkazodawstwie, jak Niemcy nazywali. Miała to być ofensywa z ograniczonym kręgiem działania, mająca mianowicie na celu, zdobycie bogatych pól naftowych na Kaukazie, a w dalszym planie uderzenie w kierunku Bliskiego Wschodu i podanie sobie rąk z Japończykami poprzez Indie.

Ofensywę rozpoczął marszałek Bock, uderzając z odcinka charkowskiego z zamiarem przecięcia linii kolejowej Moskwa—Rostów. Wojska sowieckie rozpoczęły generalny odwrót (10 czerwca 1942) w kierunku Donu. Trzy armie niemieckie parły ku południowemu-wschodowi na zagłębie Donieckie, dwie szły na Stalingrad, a jedna na Rostów, w kierunku Kaukazu. Niemieckie dywizje pancerne skręcając ku północy, zajęły Woroszyłowgrad, skąd zawróciły ku południowi, na Kubań, około 200 km poniżej Rostowa. Armia Czerwona opuściła Krasnodar i cały prawie Kubań (9 sierpnia 1942). Inne oddziały niemieckie buszowały poprzez góry Kaukazu, by zdobyć pola naftowe Maikop (8 sierpnia 1942). Lecz im głębiej Niemcy się pchali na Kaukaz, na tym większy napotykali opór. Dopiero w listopadzie zatrzymały się armie nieprzyjacielskie. Jedynie Stalingrad, jak skała na wzburzonym morzu, stał twardo, a jego obrońcy dokonywali cudów waleczności wśród ruin miasta, liczącego ponad 600 tys. mieszkańców.

W tym też czasie doszło do ostatecznej rozgrywki na froncie afrykańskim. Bitwa zaczęła się 19-go października 1942 na froncie El-Alamain. Walkę rozpoczęły samoloty brytyjskie, oczyszczając powietrze z samolotów nieprzyjacielskich, wykonawszy to zadanie w ciągu czterech dni, po czym artyleria brytyjska bombardowała przez dwa dni (23 i 24 października) niemieckie linie obronne. I w nocy, przy świetle księżyca, ruszyły cztery dywizje brytyjskie w kierunku północnym, przerywając front niemiecki i zmuszając wroga do odwrotu. W walkach tych poległ zastępca Rommla, generał Stumme a dowódca korpusu afrykańskiego, generał Thoma dostał się do niewoli wraz z 8.000 żołnierzy Niemcy stracili w tej walce 500 czołgów, 1.000 armat i 50.000 żołnierzy zabitych i rannych, wśród nich 25.000 Włochów.

Rommel mistrzowskim wprost manewrem wycofał się z matni, ściągnął rozbitków, i wycofał się do El-Agheila około 1.400 km na zachód. Po krótkim wypoczynku poszedł z El-Agheila dalej bez walki ku Tunisowi. Wojska brytyjskie formalnie deptały mu po piętach, robiąc 50 km dziennie, lecz nie mogąc dogonić jeszcze szybciej czmychającego wroga. Poważną przeszkodą w pościgu były rozmokłe drogi, nastała już bowiem pora deszczów, która też Rommla uratowała od ostatecznej klęski. Trzeba tu podkreślić, że ogromny tabor, bo 110.000 pojazdów mechanicznych gnało za Rommlem, by go uchwycić. Daremnie jednak.

Następna faza, to kompletne oczyszczenie Afryki z Niemców i Włochów. Celem odpowiedniego wzmocnienia wojsk brytyjskich do tego ostatecznego uderzenia, spieszyły do Afryki wielkie konwoje ze sprzętem i ludźmi. Trzy konwoje, liczące 700 statków transportowych, przeszły Gibraltar i skierowały się ku wybrzeżom francuskiej Afryki Północnej. W Algerze napotkano na drobny opór, w Oranie wojska Pétain'a poddały się po dwudniowych pertraktacjach. Jedynie w Casablance bronili się Petainowcy przez pięć dni, do dnia, w którym Darlan, który zerwał z Petain'em, przybył do portu i nakazał zaprzestanie walk i przyłączenie się do dawnych aliantów (12 listopada 1942). Już zimą 1942 stanęło w szeregach aliantów 50 tysięcy kolonialnego wojska francuskiego pod dowództwem generała Giraud. Teraz zaczęły się masowe lądowania i w innych portach francuskich, jak: w Agadir, Mogador, Port Lyaute, Philipeville i Bonne. Niemcy przerażeni wypadkami afrykańskimi, próbowali ratować sytuację jak się tylko dało. Okupowali więc Korsykę, przepędzając z niej Włochów oraz porty Bizerta i Tunis. Około 1/3 konwojów niemieckich na Morzu Śródziemnym, zdążających ku tym portom, poszło na dno, storpedowane przez okręty brytyjskie, względnie zbombardowane lotnictwem.

W styczniu (14—26 stycznia 1943) nastąpiło spotkanie Churchilla z Rooseveltem w Casablance. Generalissimus Stalin i marszałek Czang-Kai-Szek otrzymywali stałe informacje o przebiegu konferencji. Zaproszeni zostali również i francuscy generałowie de Gaulle i Giraud. Ponieważ sytuacja na polach bitew świata przybrała ostatnio zupełnie inne oblicze, mianowicie od rozgrywek amerykańskich w Guadalkanal i Nowej Gwinei, angielskich spod El-Alamain i rosyjskich pod Stalingradem, gdzie wszędzie inicjatywa przeszła z rak wroga w ręce aliantów, postanowiono ostatecznie pobić wroga i zmusić do „bezwarunkowej kapitulacji". Określenie to „bezwarunkowa kapitulacja" wypożyczył prezydent Roosevelt od generała Ulysesa Grant'a, który użył go w liście do komendantów portów Henry i Donelsonx w amerykańskiej wojnie obywatelskiej (1860—65). A zatem „żadne pertraktacje ni ugody", tylko walka aż do zupełnego zwycięstwa.

Ostateczna walka o Tunis trwała od 11 lutego do 12 maja 1943, kiedy generał Armin wraz z czternastoma innymi generałami niemieckimi i czterema włoskimi zabrani zostali do niewoli. Nieprzyjaciel stracił w bitwie tej 250 czołgów, 2,330 samolotów oraz 232 statki Alianci stracili około 70.000 ludzi. Afryka była dla Amerykanów rzeczywistą szkołą walki i olbrzymim poligonem, a walczyły tam cztery dywizje drugiego korpusu amerykańskiego.

Wkrótce poddała się włoska wyspa Pantelaria (11 czerwca) i 12 czerwca Lampedusa a wysepki Limosa i Lampione zostały zajęte 13 czerwca. Afryka cała była teraz wolna i oswobodzona od nieprzyjaciela.

Głos PZZ

PZZ u boku narodu łużyckiego

Jeszcze przed drugą wojną światową Polski Związek Zachodni był nie tylko — w ówczesnych mało sprzyjających warunkach — nieoficjalnym ambasadorem Polaków, zamieszkujących na wówczas niemieckich a obecnie polskich ziemiach po Odrę i Nysę, lecz zajmował się też żywo ciężką dolą bratnich Łużyczan. Po przegranej Niemiec w roku 1945 Polski Związek Zachodni zainteresował się w wzmożonej mierze bohaterskim narodem łużyckim, który przetrwał w nierównej walce i dokumentuje całym swym jestestwem, że żyje i żyć pragnie.

Po wydaniu źródłowych i wypełniających poważną lukę w naszym piśmiennictwie broszur i książek w rodzaju „O prawo życia dla Łużyczan" Ł. Kaczmarka (1945) i „Łużycom wolność" (praca zbiorowa 1946) Polski Związek Zachodni w ramach Wydziału Zagranicznego przy Zarządzie Głównym zwołał do Poznania w dniach 5 i 6 października 1946 r. Zjazd Łużycoznawczy Naukowców i Działaczy Społecznych, obesłany przez wszystkie ośrodki naukowe i badawcze w Polsce oraz przez stowarzyszenia przyjaźni słowiańskiej i przyjaciół Łużyc

Zjazd, który zgromadził szereg wybitnych uczonych i działaczy i wydał obfity plon w postaci stojących na wysokim poziomie referatów i dyskusji, opublikowanych potem w specjalnym numerze sztabowego miesięcznika Polskiego Związku Zachodniego „Strażnicy Zachodniej" (grudzień 1946), powziął doniosłe uchwały wytyczające drogi wszelkiej przyszłej pracy dla narodu łużyckiego — nie tylko w Polsce, ale bodajże i w innych krajach słowiańskich.

Postanowiono przede wszystkim powołać do życia Radę Naukową dla Spraw Łużycoznawczych, której zorganizowanie powierzono Komitetowi Organizacyjnemu w składzie prof. dr T. St. Grabowskiego, red. Powidzkiego (nestora działania społecznego w sprawie łużyckiej), red. Paukszty, prof. Stiebera, dyr. Lutmana, prof. Taszyckiego, dyr. PZZ dr Cz. Pilichowskiego i delegata Komitetu Słowiańskiego w Warszawie.

Doceniając w pełni inicjatywę Polskiego Związku Zachodniego w sprawach łużyckich, postanowiono też wówczas powierzyć PZZ-owi utrzymanie zapoczątkowanej tradycji i zorganizowanie drugiego zjazdu łużycoznawczego w roku 1947. Przyjęto ponadto z aplauzem do wiadomości, że Polski Związek Zachodni uchwalił ustalić 6 stypendiów dla Łużyczan studiujących w Polsce.

Odpowiedzi Redakcji

Ira, Zduńska Wola. — Nie wykorzystamy.

H. Merkówna, Wąbrzeźno. — Radzimy uparcie i wytrwale pracować nad sobą. Dziękujemy za miłe słowa.

B. Karag, Sopot. — Gorycz Pańska zupełnie niesłusznie zwrócona przeciw autorowi. Nie zna Pan przecież przyczyn.

H. Binkowska, Bydgoszcz. — Na razie nie wykorzystamy.

L. Stop., Tczew. Za mało dowcipne. Nie wydrukujemy.

„Przygodny Czytelnik" „Fike" już zakończona. Gdyby Pan posiadał więcej taktu i umiaru w sądach, zastanowiłby się Pan głębiej przed wydaniem krzywdzących opinii. Nie sądźcie...

A. Kończewski, Otowice. Adres Redakcji „Postępu Krawieckiego" brzmi: Poznań, Strzelecka 13/8. Tam uzyska Pan informacje co do wysokości prenumeraty.

D. Podlaszewski, Piotrowice. Nie znamy żadnego czasopisma fachowego. Po informacje o fachowych książkach radzimy zwrócić się do której z bardziej znanych księgarń np.: N. Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

W. Śmigielski, Ugoszcz. Najlepiej będzie, jeśli się Pan zwróci do najbliższego koła Związku Inwalidów, które udzieli Panu wyczerpujących informacji.

J. Mitkiewicz, Poznań. Tatrom poświęciliśmy w ostatnim czasie cały cykl artykułów i reportaży. Tak samo omówiliśmy taternictwo. Za miły list i wyjaśnienia dziękujemy. Informacje o lawinie otrzymaliśmy bezpośrednio od czynników urzędowych z Zakopanego.

O czym nie każdy wie...

Z ruchu kobiecego

Dziś, gdy niemal wszystkie gałęzie wiedzy i ich praktyczne zastosowanie stały się dostępne dla kobiet, warto jest wspomnieć, że pierwsza kobieta-dentystka pojawiła się lat temu 51. Była nią Angielka, Miss Lilian Lindsay, licząca obecnie lat 72. Ta swego rodzaju pionierka osiągnęła również drugie, dotąd wyłącznie przez mężczyzn piastowane stanowisko, została bowiem obrana prezeską Brytyjskiego Stowarzyszenia Dentystów.

„Temu przeszło pół wieku, dokładnie w r. 1895-ym — zwierza się Miss Lindsay w udzielonym przez siebie wywiadzie — dentystyka jako zajęcie dla kobiety, była rzeczą całkiem nową, dotychczas niepraktykowaną, dużo ludzi było temu przeciwnych, trzeba było wiele trudności pokonać. Uważam pracę dentysty-chirurga za podobną do pracy inżyniera-mechanika, w jednej i drugiej konieczne są te same zasadnicze cechy: dobre fizyczne warunki — by móc sprostać wysiłkom długich godzin stania, pewne oko, skupienie wewnętrzne a przede wszystkim — zręczne ręce".

Miss Lindsay chciałaby widzieć, jak najwięcej kobiet oddających się temu zawodowi, w którym poza pewnymi prymitywnymi rasami, ogół ludzi jest więcej niż kiedykolwiek przed tym zainteresowany, gdyż wraz z postępem cywilizacji, a zwłaszcza coraz bardziej „cywilizowanym" sposobem odżywiania się, stan uzębienia ulega coraz większemu osłabieniu i wymaga umiejętnego leczenia.

Uchylenie rąbka tajemnic

Za kilka tygodni zostanie uchylona zasłona dotychczas okrywająca tajemnicą szczegóły prywatnych rozmów, które toczyły się pomiędzy Lloyd Georgem, prezydentem Wilsonem i „Tygrysem" Clemenceau w czasie konferencji pokojowej w Paryżu w r. 1919. Sprawozdania te zostaną opublikowane w 6-ciu tomach za zgodą obecnych rządów: francuskiego, angielskiego i Stanów Zjednoczonych.

—o—

To jest Szkocja

Pewien mężczyzna, który wpadł pod pociąg w pewnej miejscowości w Szkocji, otrzymał rachunek od Towarzystwa Kolei za uszkodzenia, jakich doznała maszyna. Winowajca leży w szpitalu ciężko kontuzjowany i ze złamaną nogą.

—o—

Kłopoty filmu angielskiego

Przemysł filmowy przed reformą

Angielski przemysł filmowy znalazł się na zakręcie. Wobec kolosalnej konkurencji filmu amerykańskiego, podnoszącej się z finansowego upadku produkcji francuskiej, rozwijającej się kinematografii w Belgii, Holandii, Szwecji czy Norwegii i wznowienia produkcji nawet w Niemczech — zmniejsza się powoli rynek zbytu. Wszystkie wymienione państwa starają się ograniczyć import do minimum, celem zaoszczędzenia dewiz, potrzebnych na rozbudowę innych gałęzi przemysłowych.

Jak sami zresztą Anglicy przyznają potrzebny jest produkcji brytyjskiej przywódca, obdarzony dynamiką, fantazją i pomysłowością, któryby angielski przemysł filmowy, znajdujący się dotąd na łasce losu, przeistoczył w bardziej żywotny organizm, któryby przezwyciężył wszystkie trudności. Dlatego też potrzebny jest albo przemysł państwowy, jak w Zw. Radzieckim, albo korporacja publiczna, jak British Broadcasting Corporation.

Jednym z nielicznych aktywistów w dziedzinie kinematografii jest mr J. Arthur Rank, nabywający coraz więcej teatrów, wytwórni, agencji. Czyta on wszystkie listy pisywane do gwiazd filmowych. Jak sam przyznał w wywiadzie prasowym, czytuje około 20.000 listów, pisywanych przeważnie do 18 najbardziej znanych gwiazd brytyjskiego filmu. Z korespondencji tej dowiaduje się najlepiej, który z aktorów cieszy się największą popularnością. Nie krytyka, a poczta codzienna jest wskaźnikiem powodzenia danego aktora.

Drugim potentatem filmowym we Wielkiej Brytanii jest Włoch, Filippo del Giudice, dyrektor Two Cities Films. Giudice urodził się w południowych Włoszech w Trani. Liczy lat 54, jest synem prawnika. W Rzymie studiował także prawo i mając lat 26 został królewskim doradcą. Jako członek Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej, nie będąc tym samym zwolennikiem faszyzmu, musiał uciekać z ojczyzny. Wyemigrował do Londynu w r. 1933. Kiedy opanował dostatecznie język angielski, wrócił do swego zawodu. W r. 1935 staje się dość wziętym adwokatem. W r. 1936 Bette Davis miała zatarg w związku z pewnym filmem, który miała nagrywać we Włoszech. Proces artystka wygrała dzięki doskonałej obronie Giudice'a. Ludovico Toeplitz w porozumieniu z Aleksandrem Kordą potrzebował kogoś, ktoby się doskonale orientował w prawie włoskim. Wybór padł na F. del Giudice. To spotkanie było zaczątkiem przyszłej współpracy i kariery Włocha we filmie brytyjskim.

Wraz z Toeplitzem zakłada Two Cities Films, a w roku 1944 zawiązuje umowę handlową z Rankiem. Henryk V i cały szereg filmów o luksusowej oprawie należą do produkcji Włocha, który tak doskonale się zaasymilował na wyspie, że bynajmniej nie myśli o powrocie do kraju.



Filippo del Giudice przy pracy

Vandenberg nie pojedzie do Moskwy

NOWY JORK (obsł. wł.). Senator republikański Vandenberg odmówił zleceniu prezydenta Trumana, aby towarzyszył sekretarzowi stanu, Marshallowi na konferencję pokojową do Moskwy. Odmowę swą umotywował Vandenberg przeciążeniem pracy w senackiej komisji spraw zagranicznych USA. Nie oznacza ona jednak dezaprobaty dla prowadzonej przez partię republikańską polityki zagranicznej USA.

Sekretarz stanu Marshall jeszcze przed odjazdem do Moskwy odbędzie naradę z członkami senatu w sprawie sformułowania dwupartyjnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Manewry wojsk angielskich w Palestynie

Oddziały naruszają granicę Libanu

BEJRUT (TASS-a). Angielskie oddziały wojskowe prowadzą obecnie ćwiczenia taktyczne w pobliżu granicy palestyńsko-libańskiej. Podczas ćwiczeń przekraczają one granicę i przechodzą na terytorium libańskie.

Gazeta „Sautasz Szaab“ oburzona jest tym postępowaniem i oświadcza, że wojska angielskie postępują tak, jak gdyby Liban nie był państwem suwerennym, lecz jakąś częścią Imperium Brytyjskiego. Gazeta domaga się od rządu powzięcia stanowczych kroków przeciw naruszaniu granic Libanu.

Umowa między ZSRR i Finlandią

w sprawie aktywów niemieckich w Finlandii

LONDYN (Obsł. wł.) Między rządem ZSRR a Finlandią zawarta została umowa na temat użyteczności byłych aktywów niemieckich w Finlandii, które przysługują ZSRR w myśl umowy poczdamskiej. Jak wiadomo Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zrezygnowały w Poczdamie z tychże aktywów niemieckich, które przyznano ZSRR w wysokości 6 miliardów marek fińskich. Połowa tej sumy zostanie wypłacona w ciągu lat 47/48. Pozostałą zabiera ZSRR przez nabycie pewnych terenów w Laponii oraz hydroelektrycznej stacji w północnej Finlandii. Poza tym Finlandia sprzeda ZSRR swe gmachy dyplomatyczne w Leningradzie i Revalu.

Amnestia we Francji

PARYŻ (PAP). Dla upamiętnienia IV Republiki we Francji, ogłoszono amnestię, dla przestępców politycznych i gospodarczych. Z amnestii nie będą korzystać osoby, zasądzone za współpracę z Niemcami. Ze specjalnych przywilejów amnestii, nawet za cięższe przestępstwa korzystać będą uczestnicy walk w 1940 r., byli jeńcy wojenni, oraz członkowie ruchu oporu i ich rodziny.

„Klauzula Papena“ w testamencie Hindenburga

NORYMBERGA (PAP). Izba Denazyfikacyjna w Norymberdze wydała nakaz aresztowania von Papena za jego zeznania w związku z testamentem Hindenburga. Świadkowie testamentu Hindenburga zeznali, iż klauzula o uznaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy została do testamentu wstawiona przez von Papena.

Poza tym aresztowano Paula Schmidta, byłego tłumacza Hitlera.

Stanowisko Nowej Zelandii

w sprawie traktatu dla Niemiec

LONDYN (Obsł. wł.) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zapoznali się z treścią memoriału Nowej Zelandii, w którym Nowa Zelandia domaga się tak samo jak Australia, Kanada i wiele innych mocarstw, by wszystkie państwa sojusznicze, biorące udział w wojnie przeciwko Niemcom, wzięły czynny udział w przygotowaniach traktatu pokojowego z Niemcami. Poza tym Nowa Zelandia wypowiada się za federacją Niemiec i rozbiciem Prus. Nowa Zelandia nie będzie popierała wniosku sojuszników, by Niemcy po podpisaniu traktatu pokojowego zostały przyjęte do ONZ.

Nowa Zelandia złożyła również swoje memorandum w sprawie Austrii. Na konferencji w sprawie Austrii postanowiono zasięgnąć opinii Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Austrii w sprawie przestępców hitlerowskich, w której to sprawie ujawniła się różnica zdań między delegatem amerykańskim a radzieckim na ostatnim posiedzeniu.

Głosy prasy angielskiej

Na marginesie zamachów bombowych w Niemczech

LONDYN (PAP). Korespondent dziennika „Daily Telegraph“ donosi z Niemiec o wielu aresztowaniach, dokonanych przez władze amerykańskie po ostatnim wybuchu bomby w Norymberdze. Jak wiadomo, bomba wybuchła w gmachu, gdzie mieszczą się biura dra Sachsa, przewodniczącego trybunału denazyfikacyjnego, rozpatrującego sprawę Papena.

„Daily Telegraph“ stwierdza, że w angielskiej strefie okupacyjnej otrzymano informacje o planowanym przez hitlerowskie podziemie zamachu bombowym na nowo utworzony „Komitet Więźniów Politycznych“ w Hamburgu. Zamach bombowy został udaremniony dzięki energicznej akcji policji, która przeszukała około tysiąca domów w Hamburgu i dokonała licznych aresztowań.

„Daily Telegraph“ podkreśla, że niemieccy działacze polityczni stają się coraz bardziej hardzi i żądają, żeby Niemcy były reprezentowane na zbliżającej się konferencji pokojowej w Moskwie. Wszystkie niemieckie partie polityczne w brytyjskiej strefie wydały oświadczenie w tej sprawie, przy czym Kurt Schumacher zaznaczył, że „traktat pokojowy nie może być podpisany wbrew woli narodu niemieckiego“. Również przywódca unii chrześcijańsko-demokratycznej Kaiser, oświadczył, że w Moskwie musi być obecna delegacja, wybrana przez samych Niemców.

Zgon słynnego

apostoła abstynencji

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Do Rzymu nadeszła wiadomość o zgonie słynnego apostoła abstynencji, Franciszkanina, Ojca Elpidiusza.

Śp. Ojciec Elpidiusz przez przeszło czterdzieści lat głosił ideę abstynencką w Niemczech, w Austrii, na Węgrzech, w Holandii i w Szwajcarii i założył przeszło czterysta organizacyj abstynenckich.

Zmarły „apostoł nowoczesny“ walczył nie tylko przeciw pijaństwu, ale również przeciw rozkładowi rodziny i życia chrześcijańskiego, głosząc wszędzie odrodzenie moralne społeczeństwa.

O zwiększenie obrotów

handlowych między ZSRR i Anglią

LONDYN (obsł. wł.). Rząd brytyjski zaproponował rządowi ZSRR, aby brytyjski minister handlu zagranicznego udał się do Moskwy celem przeprowadzenia rozmów na temat zwiększenia obrotów handlowych pomiędzy Wielką Brytanią a ZSRR.

Wiadomość ta podana została w brytyjskiej Izbie Gmin. W odpowiedzi na interpelację poselską min. handlu Cripps oświadczył, że w sprawie tej toczyły się już rozmowy.

10 milionów dolarów

na pomoc żywnościową dla Polski

NOWY JORK (obsł. wł.). Zarząd UNRRA wyznaczył dodatkową sumę 10 milionów dolarów na pomoc żywnościową dla Polski. Kwota ta była poprzednio przeznaczona na zakup urządzeń przemysłowych.

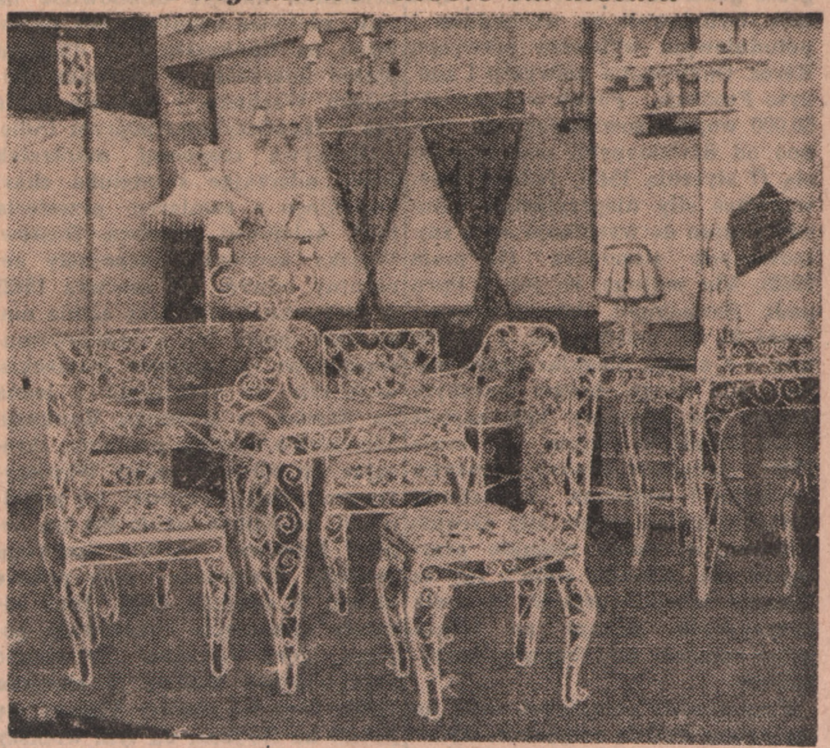
Co kryje się za kulisami katastrof samolotów

Wina kapitalistów czy konstrukcji

Kongres amer. powołał specjalną komisję śledczą

NOWY JORK (PAP). Na skutek licznych katastrof lotniczych, Kongres amerykański powziął uchwałę zmierzającą do przeprowadzenia ścisłych dochodzeń przyczyn wypadków samolotowych. Specjalna komisja kongresu zajmie się zbadaniem działalności poszczególnych towarzystw lotniczych, stanem i trasą lotnisk, zapoznaniem się z konstrukcjami samolotów i ich urządzeniami ochronnymi, a wreszcie zapozna się z sytuacją finansową przedsiębiorstw lotniczych. To ostatnie postanowienie ma na celu stwierdzenie, czy oszczędności tych przedsiębiorstw nie wpłynęły na zlekceważenie środków bezpieczeństwa.

Filigranowe meble z... metalu



Na wystawie przemysłowej w Londynie prezentowane są najróżnorodniejsze zdobycze współczesnego przemysłu. Oto komplet metalowych mebli, które na pierwszy rzut oka czynią wrażenie mebli ze szkła.

Niemcy w notatniku

W Berlinie zwrócono za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża pewnej matce dziecko, które jako jedyne dziecko żydowskie przetrwało obóz koncentracyjny w Oświęcimiu.

*

W Frankfurcie skazano na karę śmierci 3 lekarzy hitlerowskich, Grossmanna, Hesse i lekarkę Wagner, ponieważ dopuścili się oni wielu zbrodni przez niedopuszczalne eksperymentowanie na więźniach w Niemczech hitlerowskich.

*

Do Hamburga przybył pierwszy kontyngent norweskich wojsk okupacyjnych. Część z nich ma pełnić funkcje kierownicze na płd.-zachód od Brunświku.

Publicysta socjalistyczny Lapie domaga się na łamach „Populaire“ by w Zagłębiu Ruhry stacjonowały wojska Narodów Zjednoczonych, które by uniemożliwiły eksploatowanie jej bogactw przez kapitalistów prywatnych.

*

Władze sądowe skazały na śmierć 21 strażników obozu koncentracyjnego Stutthof-Natzweiler.

*

Sojusznicza Rada Kontrolna zarządziła, aby nie wydawano żadnych komunikatów o losach zasądzonych hitlerowców, znajdujących się w więzieniu w Szpandawie, dopóki odsiadują kary. Jest to najlepszy sposób, by świat zapomniał o zbrodniarzach wojennych.

Katolicka wysepka

w Japonii

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Niedaleko Nagasaki znajduje się maleńka wysepka, na której — z wyjątkiem nauczyciela — wszyscy mieszkańcy są katolikami. Ta oaza katolicka datuje się sprzed dwustu trzydziestu lat i wywodzi się od trzech braci katolików, którzy osiedlili się wraz z swymi rodzinami na tej wysepce.

Kalendarzyk

Piątek 7 lutego 1947
Katolicki: Romualda Op.
Słowiański: Sulisława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (a) **HKS — sekcja pływacka.** Wyjazd na zawody do Gdyni w sobotę 9 bm. Zbiórka o godz. 10.15.

✱ (a) **Pracownicy fabryki pilników i narzędzi „PROM"** zedeklarowali na rzecz odbudowy Warszawy kwotę w wysokości 25.520 zł.

✱ (a) **Audycja cykliczna** pt. „Myśl postępowa i demokratyczna w literaturze polskiej", nadawana dotychczas w środy każdego tygodnia o godz. 19.15 została przeniesiona na poniedziałki. Najbliższa audycja, z kolei 72-ga, zawierająca syntezę literatury okresu międzywojennego, w opracowaniu Aleksandra Dzienisiuka, zostanie nadana w poniedziałek 10 bm. o godz. 19.15.

✱ (a) **Rejonowa Komenda Uzupełnień Bydgoszcz-powiat** podaje do wiadomości, że wszyscy zdemobilizowani żołnierze W. P. z pow. bydgoskiego i szubińskiego, którzy dotychczas nie otrzymali medali polskich lub rosyjskich, a posiadają zaświadczenia z jednostek i ci, którzy służyli w W. P. do maja 1945 r. i nie otrzymali przysługujących im medali, winni zgłosić się natychmiast w tut. RKU.

Rejonowa Komenda Uzupełnień
Z. Dąbrowski, kpt.

Lilla Weneda

(a) W dniach 8.II.1947 o godz. 15.30; 9.II o godz. 16.00 i 10:II o godz: 15:00 w sali Teatru Polskiego (TUR) przy ul. Grodzkiej wystawia Koło Polonistyczne II-go Państw. Gimnazjum i Liceum Żeńsk. przy współudziale I-go Państw. Gimn. i Lic. Męsk. „Lillę Wenedę" J. Słowackiego.

Bilety do nabycia codziennie w sekretariacie szkoły przy ulicy Grodzkiej 18 oraz w kasie teatru godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia.

Juniorzy Brdy — Partyzanta na lodowisku

(a) W piątek 7 bm. o g. 18.30, rozegrany zostanie rewanżowy mecz hokeja na lodzie między juniorami KKS „Brda" — WMKS „Partyzant". Obie drużyny przygotwały się do powyższego meczu solidnie i wystąpią w najsilniejszych swych składach. Spotkanie odbędzie się na lodowisku WMKS „Partyzant" przy ul. Zamojskiego 16. Mecz ten będzie ostatnią próbą juniorów „Partyzanta" przed niedzielnymi rozgrywkami w Poznaniu o drużynowe mistrzostwo juniorów Polski (Puchar Młodych), gdzie zmierzy się z młodzikami KS „Lechii" z Poznania i „Siemianowiczanka" ze Śląska, z którymi tworzy drugą grupę. Jak wiadomo w pierwszej grupie rozgrywki ukończono i mistrzem jej została drużyna juniorów KTH z Krynicy.

Zimowe mistrzostwa w pływaniu

BYDGOSZCZ (k) Do zawodów pływackich o mistrzostwo Pom. Okr. Zw. Pływ. zgłosiło się ponad 70 zawodników, w tym 20 kobiet.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na Pomorzu mamy tylko jeden basen, to liczba zawodników jest b. duża.

Ogółem na starcie będą reprezentowane 4 kluby, KKS Grom — Gdynia, KKS Brda — Bydgoszcz, HKS — Bydgoszcz i KKS Pomorzanin — Toruń

Gdy temperament ponosi...

BYDGOSZCZ (k) W restauracji „Ziemianka" przy ul. Kordeckiego, krótko po godz. 23 wszczęli w dniu 5 bm. awanturę pijani osobnicy, podając się za oficerów UB. Doszło nawet do rękoczynów i niej. Julian Jabłoński, szofer z zawodu, zam. przy ul. Kordeckiego 24, musiał w obronie własnej pobić jednego z napastników, którego mocno poturbowanego odstawić trzeba było do szpitala. Zawezwana MO wylegitymowała awanturników, którymi okazali się: B. Krzywdziński, zam. przy ul. Nakielskiej 69 i Teodor Troiński, zam. przy ul. Różanej 8.

Tydzień Akademika na Pomorzu

BYDGOSZCZ (kl.) W dniach od 9 do 15 lutego br. odbywać się będzie w Polsce „Tydzień Akademika". Celem „tygodnia", na który złożą się różnego rodzaju imprezy i kwesty publiczne jest zebranie środków finansowych dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

W ramach „Tygodnia Akademika" na Pomorzu, nad którym protektorat objął J. M. rektor UMK prof. dr. L. Kolankowski i wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, odbędzie się w sobotę, 8 bm. bal prawników w Toruniu. Następnej niedzieli tj. 9 bm. przeprowadzona zostanie we wszystkich miastach województwa zbiórka uliczna. Tegoż dnia o godz. 16.40 przemówi do mikrofonu Polskiego Radia w Toruniu wojewoda pomorski p. Wojciech Wojewoda. W dniach 10, 11, 12 i 13 bm. przeprowadzona zostanie w lokalach publicznych, kinach i teatrach kwesta oraz sprzedawane będą nalepki na rzecz TPMSW. W tych samych dniach akcja lokalnych komitetów „Tygodnia Akademika" skierowana będzie na zwiększenie szeregów członków T-wa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, a w salach miast Pomorza odbędą się imprezy o charakterze artystycznym.

W piątek, 14 bm. nastąpi w Toruniu publiczny występ akademickiego, chóru „Harfa", a dnia następnego — w sobotę ten sam zespół wystąpi w Bydgoszczy.

Komitet honorowy „Tygodnia Akademika" stanowią pp.: poseł do Sejmu płk. A. Alster, prezydent m. Torunia W. Dobrowolski, dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego UMK prof. W. Namysłowski, sekretarz wojewódzki TPMSW red. Puacz, prezydent m. Bydgoszczy J. Twardzicki i prezydent m. Grudziądza inż. S. Zygmuntowicz.

Dla informacji komunikujemy, że lokalne komitety „Tygodnia Akademika" zorganizowane są przy Powiatowych i Miejskich Urzędach Informacji i Propagandy. Wszelkie wpłaty na rzecz „tygodnia" dokonywać należy na konto TPMSW w PKO, Bydgoszcz VI-515. Zarząd Wojewódzki T-wa Przyjaciół Młodzieży mieści się w Toruniu przy ul. Mickiewicza 2.

Z działalności TPMSW

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Toruniu (Mickiewicza 2) opiekuje się niezamożną młodzieżą akademicką na Pomorzu. W tym roku akademickim Towarzystwo utrzymuje 72 stypendystów, pochodzących z różnych stron Pomorza. Ponadto przy pomocy finansowej Towarzystwa zorganizowana została Akademicka Przychodnia Lekarska i uruchomiona akcja wczasów zimowych.

Wreszcie Towarzystwo łożyło na dożywianie akademików w sanatoriach dla płucno-chorych w Zakopanem, zorganizowało „gwiazdkę" dla niezamożnych studentów i wyposażyło w dotacje finansowe najbardziej potrzebujące pomocy organizacje akademickie (Bratnia Pomoc, Koła Naukowe, AZS itp).

Potrzeby przerastają jednak znacznie szczupłe środki Towarzystwa i dlatego, aby praca ta nie została zahamowana, całe społeczeństwo pomorskie powinno przyjść Towarzystwu z wydatną pomocą finansową. Tydzień Akademika w okresie od 9 do 15 lutego br. jest najlepszą okazją okazania troski o przyszłość młodzieży akademickiej na Pomorzu.

W poprzek

Może by warto...

Radosnym objawem rozwoju życia kulturalnego naszego grodu jest wielka frekwencja na Środach Literackich.

O ile na dobro „producentów" tych Śród zapisać należy wpływ kasowy — o tyle na konto „winien" publiczności zanotować trzeba brak poszanowania obowiązujących przepisów.

Odetchnęliśmy z ulgą, kiedy w kinoteatrach, a ostatnio w sali Pom. Domu Sztuki zaprowadzono miejsca numerowane. Dowodem nie tylko dobrego wychowania, ale i stopnia kultury jest uszanowanie tych udogodnień przez szerokie rzesze uczestników imprez.

Niestety są ludzie, którzy nie mogą czy nie chcą przyzwyczaić się do porządku i po prostu nie respektują numerów odnotowanych na biletach wstępu. Wskutek takiego postępowania kupujący bilety wcześniej po to, by wprost z biura czy fabryki zdążyć na „środę", zastają słusznie należne im miejsce... zajęte!

Może by jednak warto wrócić do dawnych porządków, siadać na własne miejsca, a nie wywoływać niepotrzebnych zgrzytów i żalów?...

Trzeba tylko odrobiny dobrej woli i tego, co jest najkonieczniejsze w życiu codziennym — poszanowania drugich.

Życzenia społeczeństwa pomorskiego

dla Prezydenta RP

Z okazji wyboru Ob. Bolesława Bieruta na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wojewoda pomorski przesłał następującej treści telegram:

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Ob. BOLESŁAWA BIERUTA
Kancelaria Cywilna
Belweder
w Warszawie

W historycznym dniu wyboru Prezydenta, łącząc się z całym narodem, przesyłam w imieniu własnym, władz i całego społeczeństwa pomorskiego jak najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra Odrodzonej Demokratycznej Polski.

WOJEWODA:
w z. (A. Jakubowicz)
wicewojewoda

REZOLUCJA

BYDGOSZCZ (c). W związku z wyborem Prezydenta RP, odbyły się we wszystkich komórkach administracji, przedsiębiorstw i zakładów miejskich zebrania, na których odczytano orędzie Prezydenta RP Bolesława Bieruta i uchwalono rezolucję treści następującej:

Prezydent Rzeczypospoltej
Obywatel Bolesław Bierut
Belweder
Warszawa

W związku z wyborem na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej składamy serdeczne gratulacje, oraz wyrażamy najgłębszą radość i zobowiązujemy się pod Jego światłym przewodnictwem do rzetelnej pracy dla dobra naszej demokratycznej Ojczyzny.

Podpisali:
Prezydium MRN, Prezydium Zarz. Miejskiego, pracownicy: Wydz. Og. Kontr., Finans., pow. władzy adm. og., ewid., ludn., szkoln., wojsk., technicz.-budowl., zdrowia, szpitali miejsk., kult. i szt., op. społ., apr. i handlu, kwaterunkowego, przedsiębiorstw i zakł. miejsk.: rzeźni, gazowni, elektr., tramw. i autob., wodociąg. i kanal., zakł. oczyszcz. miasta, miejskich garaży i warszt. samoch. MZZ, adm. nieruch.

Ks. Henryk Kluth

złożył pierwszą ofiarę mszy św.

BYDGOSZCZ (Cza). W ub. wtorek w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy odbyła się uroczystość złożenia Bogu pierwszej ofiary mszy św. przez ks. Henryka Klutha. W uroczystości wzięły udział wszystkie parafialne stowarzyszenia i bractwa ze sztandarami. Po udzieleniu przez proboszcza parafii ks. radcę Skoniecznego i matkę prymicjanta błogosławieństwa księdzu Neoprezbiterowi, wprowadzono księdza Klutha pod baldachimem w asyście 10 księży do kościoła. Prymicjantowi asystowali ks. mgr Mocny, jako diakon i ks. Warda, jako subdiakon. Urząd honorowy prezbitera-asystenta sprawował proboszcz parafii ks. radca Skonieczny. W rzęsiście oświetlonej świątyni przy dźwiękach organów, przy których zasiadł znakomity organista p. Franciszek Masłowski, chór „Moniuszko" odśpiewał hymn „Veni creator". Jako soliści wystąpili p. Mikołajczykowa i p. Dahlke. Podniosłe i głęboko ujęte okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. Reiter z Gniezna, który, kreśląc sylwetkę ks. prymicjanta Klutha, podniósł jego twarde postanowienie, aby zostać kapłanem.

Po prymicyjnej mszy św. Neoprezbiter udzielił wiernym swego prymicyjnego błogosławieństwa.

Ks. Neoprezbiter Henryk Kluth liczący lat 43, jest najstarszym prymicjantem wśród dotychczas nowowyświęconych kapłanów.

Z życia Stronnictwa Pracy

Pomorski Zarząd Wojewódzki S. P. dziękuje tą drogą wszystkim członkom i sympatykom S. P. za aktywną i materialną pomoc w akcji wyborczej.

Przypominamy wszystkim członkom o odnowieniu legitymacji na rok 1947 i to w myśl art. II p. 6, który brzmi: „Członek, który w ciągu pierwszego kwartału każdego roku nie wykupi legitymacji członkowskiej, traci prawa członka". Dlatego wzywa się wszystkich prezesów do dopilnowania powyższego.

Członkowie, którzy do tej pory nie mają przydziału do Koła, mogą legitymacje zamienić wprost w sekretariacie S. P., Bydgoszcz, Jagiellońska 2/13.

Zarząd

Tajemnicza kradzież

BYDGOSZCZ (x) Niej. Helena Kwiatkowska, zam. w Bydgoszczy przy Placu Kościeleckich 7, zgłosiła w tut. Komendzie MO, że w czasie pobytu w jej mieszkaniu Alfonsa C., zam. przy ul. Kościuszki zginął jej złoty pierścionek, wieczne pióro i srebrny ołówek.

Dochodzenia w toku.

W najbliższych dniach Polskie Radio zarejestruje 500-tysięcznego radioabonenta i 100-tysięcznego abonenta głośnikowego. Sześć cennych nagród czeka na tych radiosłuchaczy, którzy do dnia 15 lutego br. zarejestrują się jako legalni radioabonenci.

Łukasz Łukasiewicz — w Bydgoszczy

Po wielkich sukcesach w całej Polsce wystąpi ŁUKASZ ŁUKASZEWICZ w Pomorskim Domu Sztuki w sobotę 8-go i w niedzielę 9-go lutego br. o godz. 19.30 w wielkim recitalu słowa, humoru i piosenki. Występy ŁUKASZA ŁUKASZEWICZA we wszystkich miastach zdobyły wielkie powodzenie, wszedzie wywołując zachwyt i entuzjazm publiczności. Bilety do nabycia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki.

Ostatnia przestroga

BYDGOSZCZ (a) Coraz częściej słyszymy ostatnio o inowacji, zresztą nieprzyjemnej i spowodowanej przykrą koniecznością, jaką zmuszone jest wprowadzić Polskie Radio wobec abonentów, którzy chronicznie opóźniają się z regulowaniem opłat miesięcznych, niejednokrotnie... po kilka miesięcy.

Opieszali płatnicy narażają się z własnej winy na utratę swych radioaparatów, projektowane jest bowiem stosowanie wobec nich zarządzeń karnych do konfiskaty odbiorników na rzecz Skarbu Państwa włącznie!

Poranek symfoniczny

W niedzielę dnia 9 lutego, o godz. 12 w południe w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się pierwszy Poranek Symfoniczny Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Arnolda Rezlera.

W programie m. in. I Symfonia Beethovena. Dla wszystkich melomanów, nie mogących z jakichkolwiek bądź względów bywać na koncertach wieczornych Filharmonii Pomorskiej, będzie to niewątpliwie wielka uczta duchowa. Przed wojną poranki symfoniczne w naszym mieście cieszyły się dużym wzięciem.

Bilety do nabycia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki, w godz. 10 — 13 i 15 — 18.

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. i H. m. Bydg. komunikuje, że z dniem 6.II br. zakończono do czasu uzyskania nowych przydziałów wydawania opału dla ludności, która nie pobierała opału na karty opałowe względnie deputaty — w myśl ogłoszenia z dnia 30.I.1947 roku.

Parafia św. Piotra i Pawła

zaprasza na wentę

BYDGOSZCZ (b) W celu zdobycia potrzeb. fund. na zakończenie odbudowy kościoła pod wezw. św. Piotra i Pawła odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 11 wielka wenta, urozmaicona wieloma atrakcjami, występami i śpiewem. Początek o g. 15.

Wierzymy, że zawsze ofiarne katolickie społeczeństwo Bydgoszczy podąży na tę piękną imprezę i swym czynnym udziałem przyczyni się do zebrania potrzebnych funduszów na ten wzniosły cel.

Niezwalczanie zarazy stadniczej

jest sabotażem gospodarczym

BYDGOSZCZ (aj). Ponieważ nawoływania odnośnych organów dot. zwalczania zarazy stadniczej koni nie odnoszą żadnego skutku, Urząd Wojewódzki Pom. zmuszony był do zastosowania w stosunku do opornych sankcyj karnych.

W drodze postępowania karno-administracyjnego za nieprzestrzeganie przepisów, zostali ukarani: J. Jastrzębski, zam. w Unisławicach, gmina Kłóbka, na 10.000 zł grzywny i 4 tygodnie aresztu. Józef Perliński, zam. w Dąbrówce Pataj, gm. Kłóbka na 3.500 zł i Michał Czyżniejewski, zam. w Zalesiu, gm. Przedecz na 10.000 zł grzywny i 4 tygodnie aresztu.

W przyszłości nieprzestrzeganie przepisów będzie traktowane jako sabotaż gospodarki państwowej i odpowiednio surowo karane.

SPORT

Praga - Polska Środkowa 9:7

ŁÓDŹ. Drugie z kolei spotkanie pięściarskie w Polsce rozegrała reprezentacja Czechosłowacji, występująca tym razem pod firmą reprezentacji Pragi, w Łodzi — z ósemką Polski Środkowej. W spotkaniu tym zwycięstwo odnieśli goście, uzyskując wynik 9:7

Wyniki techniczne spotkania są następujące: w wadze muszej — Zachara wypunktował Kamińskiego. W wadze koguciej pierwsze punkty dla Polski Środkowej uzyskał Czarnecki. W wadze piórkowej Czesi oddali punkty w. o., gdyż Macela nie stawił się do walki ze względu na odniesioną w Warszawie kontuzję. W wadze lekkiej Griga zremisował z Woźniakiewiczem, chociaż Polak zasłużył raczej na zwycięstwo. W wadze półśredniej Wikliński po bardzo ładnej walce uległ na punkty Koudeli. Trzęsowski w wadze średniej poddał się w drugiej rundzie Tormie. Archacki w półciężkiej wadze uległ na punkty Cardzie. W wadze ciężkiej Szymura uzyskał nieznaczne zwycięstwo nad Rademacherem. Poza konkursem odbyła się w tej samej wadze jeszcze walka Niewadziła z Nekolnym, zakończona zwycięstwem Czecha.

W ringu sędziował mgr Kowalski z Poznania, na punkty pp.: Kobza (Czechosł,) Nowicki Warszawa) i Sikorski (Łódź). Publiczności przeszło 3.000, a więc tyle, ile mogła pomieścić hala Wimy.

Gdynia — Szczecin 83:53 w pływaniu

GDYNIA (ter). Dawno zapowiadane spotkanie między reprezentacjami Gdyni i Szczecina, odbyło się w Gdyni w Państw. Szkole Morskiej i przyniosło zdecydowane zwycięstwo Gdyni w stosunku 83:53.

Wyniki tych zawodów nie były rewelacyjne, niemniej jednak zaznaczyć należy, że Marchlewski bez zbytniego wysiłku zwyciężył na 100 m dow. w czasie 1:07. Zawodnicy Szczecina nie stanowili groźnych przeciwników. Na uwagę zasługuje młoda zawodniczka Gdyni Teysseyre, zapowiadająca się doskonale.

Wyniki techniczne 60 m st. dow. pań — Teysseyre (G) 57,1 sek.; 100 m st. klas. — Stachurska (S) 1:47; 100 m grzbietem — Teysseyre (G) 1:56,4. Sztafeta 3×60 st. zmien. — Szczecin 3:08,7. Panów 100 m st. klas. — Dałkiewicz (G) 1:30,1. 100 m st. dow. — Marchlewski (G) 1:07; 200 m st. klas. — Dałkiewicz (G) 3:18,8; 100m grzbiet. — Marchlewski (G) 1:29,4. Sztafeta 4×100 st. klas. — Gdynia 6:18. Sztafeta 5×40 st. dow. — Gdynia 2:16,4. Sztafeta 3×100 st. zm. — Gdynia 4:22.

AZS (Pozn.) — Partyzant (Bydg.) 4:2

POZNAŃ (S). Mecz hokejowy „Partyzant" (Bydg.) — AZS (Poznań) zgromadził dużo widzów. Przyniósł on zwycięstwo drużynie poznańskiej w stosunku 4:2 (2:0, 1:1, 1:1). Drużyna bydgoska, jako całość, reprezentowała się lepiej i była bardzo wyrównana, miała jednak pecha.

Jako przedmecz rozegrano spotkanie juniorów, między zespołem „Partyzant" a „Lechią". Zwyciężyła „Lechia" w stosunku 2:0 (2:0, 0:0 ,0:0). Oba zespoły zagrały bardzo słabo. Lepiej wypadli gospodarze, którzy mieli też znaczną przewagę.

NA POMOC DLA AKADEMIKÓW Z POMORZA

Pragnąc pomóc niezamożnej młodzieży akademickiej na Pomorzu, zgłaszam swoje przystąpienie na członka TOW. PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH. Równocześnie załączam wpisowe w wysokości 100.— zł oraz deklaruję składkę miesięczną w wysokości (minimum 50.— zł miesięcznie) ____________ zł miesięcznie

czytelny podpis ____________

dokładny adres: ____________

(Wyciąć i przesłać do T. P. M. S. W. Toruń, ul. Mickiewicza 2)

Wielkie zawody narciarskie o puchar Kolejek Linowych

ZAKOPANE. W dniach 8—9 lutego br. odbędą się II-gie z rzędu wielkie zawody narciarskie o puchar Dyrekcji Kolejek Linowych, które zgromadzą na starcie najwybitniejszych narciarzy polskich. Zawody, rozegrane w konkurencjach alpejskich, dostępne będą również dla old-boy'ów i niestowarzyszonych. W roku ubiegłym puchar Dyrekcji zdobył Marusarz.

Inteligentna pani poszukuje posady kierowniczki sklepu, biuralistki, kasjerki. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „1906". (8524

Dziewczyna lubiąca dzieci i do pracy domowej potrzebna. Bydgoszcz, Dworcowa 96/6. (8519

Potrzebna ekspedientka na soboty. A. Chwiałkowski, Dworcowa 34, rzeźnictwo. (8516

Tartak 2-gatrowy poszukuje buchaltera. Zgłoszenia: Piechowiak, Olsztyn, Al. Przyjaciół 18. (8522

Krawcowa zdolna potrzebna. Reflektuję na siłę pierwszorzędną. Płacę wysokie ceny. Oferty Bydgoszcz IKP „Zdolna". (8531

Państwowy Browar w Koszalinie poszukuje młodego inżyniera-mechanika. Warunki dobre. Oferty Państwowy Browar w Koszalinie, ul. Spółdzielcza 8 (5048r

Do rocznego dziecka poszukuję panny. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16/10. (8525

Pomocnica lekarska rutynowana przyjmie pracę u lekarza, ewentualnie zajmie się prowadzeniem domu. Oferty kierować IKP Bydgoszcz pod „1911". (5057r

Biuralista rachunkowiec przebitkowy, pedant, obowiązkowy, szuka jakiejkolwiek pracy. Franciszek Binder, Grudziądz, Piłsudskiego 78. (5061r

Potrzebny z dniem 15. II. wzgl. 1. III. samotny pomocnik mleczarski z dłuższą praktyką fachową. Podania z odpisem świadectw i życiorysem kierować do Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Nowym Mieście Lubawskim. (5060r

RÓŻNE

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni", Kraków, Skrytka pocztowa 475. (4533r

Rok zał. 1930. Zakład dla napraw maszyn biurowych Ludwik Lasowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 26, tel. 14-57, przeprowadza remonty maszyn wszelkich typów i rodzajów, a to: piszących, liczących i buchalteryjnych. Części zapasowe na składzie. Za wykonaną przez nas pracę udzielamy gwarancję. Przebudowa maszyn w czasie bezkonkurencyjnym. Kupujemy stare maszyny i części. Fachowe porady bezpłatne. (3054r

POSZUKIWANIA

Poszukuję żony Marii Jaremko z domu Blicharska, dawniej zamieszkała wieś Dawidów pow. Lwów, oraz syna Tadeusza, córkę Teresę. Jaremko Józef, Koszalin, Spółdzielcza 1. (5051r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną kartę rejestr. RKU Ostrowiec S-ki, dowód osobisty. Emeryk Bargiełowski, Bagniewko gm. Pruszcz, pow. Świecie. (8511

Unieważniam skradzione karty żywnościowe oraz legitymację PKP wyd. Gdańsk nr 53613. Waleria Kupiec, Bydgoszcz. (8520

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, zaświadczenie zdemobilizowania i inne dokumenty na nazwisko Mucha Adam, Kołobrzeg. (5049r

Unieważniam zagubioną Kennkartę na nazwisko Szewbuch Helena, akt ślubu Stępień Helena, oraz wszelkie inne dokumenty. (5050

Unieważniam zagubioną kartę rowerową na nazwisko Władysław Jagoda, Starogard. (5052r

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty, kartę R. K. U. Bydgoszcz, dowód osobisty Koronowo. Edward Sierzputowski, Buszkowo. (8526

Unieważniam zgubioną legitymację wydaną wojewódzki oddział PUR Bydgoszcz.. Piekarska Władysława. (8533

MATRYMONIALNE

Kojarzymy szybko dyskretnie bogate partie, podziękowania. Łódź 1, skr. 163. (5053r

Oryginalna przystojna brunetka poślubi dzielnego — wyższymi studiami, do 40. Ostrów Wlkp., Skrzynka 6 „Carmen". (5042r

Miła, sympatyczna, pogodnego usposobienia wdówka, lat 47, nie biedna, szuka tą drogą ideału. Cel matrymonialny. Poważne oferty do IKP Toruń pod „Przystań". (8512

Kawaler lat 25, inteligentny, na stanowisku, pozna pannę przystojną do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty Poste-restante Tczew Legit. 333. (5043r

Młoda sympatyczna, niebiedna blondynka poślubi pana do 32, najchętniej oficera. Ostrów Wlkp., Skrzynka 6. (5042

Cukiernik pozna przedsiębiorczą. Cel matrym. IKP Bydgoszcz „Własność". (5054r

Separatka zamożna poślubi szlachetnego. Oferty Łódź 3 pod „Domek". (5055r

Agronom poślubi przystojną. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Gospodarstwo". (5056r

Wdowiec lat 34, z 7-letnią córeczką, blondyn, średniego wzrostu, o dobrym charakterze, bez nałogów, mistrz piekarski, pozna pannę lub wdowę, najchętniej bezdzietną, również z dobrym charakterem, z posagiem lub piekarnią. Cel matrymonialny. Elbląg Poste-restante okaz. leg. 27/46. (5062r

Humor zagraniczny



HUMOR ZAGRANICZNY

Wyprawa na bal kostiumowy.

(The Passing Show, Londyn)

KUPNO

MASZYNY do wyrobu świec kościelnych kupimy. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. (5034r

Wylęgarkę na naftę 100—150 jaj w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną do IKP Włocławek ul. Kościuszki 5. (5046r

SPRZEDAŻ

Sprzedam maszynę krawiecką. Bydgoszcz, Śląska 35 m. 3. (8518

Matejko, Chełmoński, Wierusz-Kowalski, Kossak Wojciech, Żmurko, Żukowski i inni. „Dom Sztuki", Łódź, Piotrkowska 84. (5035r

Willa odbudowana, duży ogród owocowy i garaż na Wybrzeżu, odstąpimy za zwrotem kosztu remontu. Zgłoszenia pod „Willa" IKP Gdynia. (5044r

LEICA 3c projektor 16 m/m, WELTINT II obj. Xenon II inne aparaty fotograficzne okazyjnie poleca D/H Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (5032r

Żyletki 100 szt. 550 zł wysyłamy za zaliczeniem. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (5031r

Wytwórnia bielizny damskiej „Kimono" Łódź, Piotrkowska 24/7, poleca własne wyroby z jedwabiu. (4652r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

PRACA

Rachmistrz gminny potrzebny jest od zaraz do Zarządu Gminnego Kowalewo-wieś w Kowalewie Pom., pow. wąbrzeskiego. Pobory w/g grupy VIII + 800 zł stołówki mies. i specjalna renumeracja. Kandydaci, posiadający **pełną kwalifikację i praktykę** na powyższe stanowisko, proszeni są o złożenie oferty z uwierzyt. odpisami świadectw zawodowych i życiorysu w terminie do dnia 20. II. 47. Wójt gminny (—) Marchlewski. (4983r

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Pomorska 26, m. 5. (8515

Fryzjerka potrzebna. Zgłoszenia Gdynia, Wachowiak, Świętojańska 135. (5045r

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I

w dniu 8 lutego 47 r. (sobota)

6,00 Sygn. czasu. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muz. 7,05 Muz. 7,40 Muz. 12,35 Pieśni w wyk. Jęsiakówny. 13,05 Muz. obiad. 15,00 Maria Curie-Skłodowska, słuch. 15,30 Skrzynka techn. 15,40 Utwory Fr. Liszta. 16,00 Dzien. popoł. 16,30 Pieśni w wyk. Zesp. Wokaln. 17,25 Przy sobocie po robocie. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,15 Muz. 19,25 O stylach — aud. 20,00 Dzien. wiecz. 20,25 Aud. słowno-muz. 21,00 Tragedia Florencka. 21,25 Konc. współcz. muz. pol. 21,45 Aud. rozrywkowa. 22,00 Kwadr. prozy Popioły — St. Żeromskiego. 22,25 Konc. Ork. Tan. 23,10 Ostat. wiad. dzien. rad. 23,30 Aud. Chopinowska. 23,55 Streszcz. ost. wiad. dzien. rad., hymn.

WARSZAWA II

14,02 Muz. rozrywk. 14,20 Aud. pieśni rum. 14,43 Muz. rozrywk. 18,30 Konc. życz. 19,17 Konc. muz. rozrywk. 22,05 Koncert muzyki polskiej. 23,00 Muzyka

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 16 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska Nr 1. E-035225